Cena egz. 10 gr

KURJER ZACHODNI »ISKRA«

ROK XXX | Wtorek 14 marca 1939 r. | Nr. 73

Adres: Redakcji, Sosnowiec Piłsudskiego 4, tel. 610.64; Admini. Piłsudskiego 24, tel. 610.73 | P.K.O. 302.712 | Opłata pocztowa uiszczona gotówką

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową zł. 2.50

Niepokojąca sytuacja w Słowacji

Niemcy wygrywają starcia czesko-słowackie

Konferencja ks. Tiso z kanclerzem Hitlerem

BERLIN, 13.3. (Tel. wł.) Władze niemieckie, które dotychczas jeszcze zachowywały pewną rezerwę wobec wydarzeń na Słowacji, podjęły ogeonie gwałtowną kampanię antyczeską, przypominającą swymi rozmiarami i gwałtownością najkrytyczniejszy okres dni wrześniowych ub. roku.

Puszczono w ruch całą maszynerię propagandy niemieckiej. Prasa, radio i agencje prasowe przepełnione są opisami rzekomych aktów gwałtu, prześladowania i ucisku Niemców i Słowaków przez władze czeskie. Znów mówi się o wpływach Moskwy w Pradze, o wspólnej akcji żydowsko marksistowskiej, o niepewnych losach gnębionej ludności niemieckiej, która „z trwogą zwraca swe oczy na Berlin w oczekiwaniu pomocy".

KONCENTRACJA WOJSK W AUSTRII

BERLIN, 13.3. (tel. wł.) Z kół dobrze poinformowanych donoszą, że rząd niemiecki pracowuje notę do rządu czechosłowackiego, która ma być utrzymana w formie ultimatywnej. Jakie żądania wysuną Niemcy, dotychczas jeszcze nie wiadomo.

Wedle kół poinformowanych będzie ona zawierała żądania dotyczące mniejszości niemieckiej i uregulowanie sprawy słowackiej.

Prasa niemiecka otrzymała polecenie, by główną swoją uwagę skierowała na sprawę czechosłowacką, uwzględniając w największym stopniu sytuację mniejszości niemieckiej przy specjalnym zwracaniu uwagi na „ciężką dolę ludności niemieckiej w Czechosłowacji i niepewności życia i mienia" oraz na ponowny wzrost wpływów komunistycznych w Czechosłowacji.

W niemieckich kołach nieoficjalnych mówi się o możliwości bezpośredniej akcji Rzeszy. Koła te sądzą, że nie jest wykluczone decydujące pociągnięcie Hitlera, na wzór „błyskawicznej akcji z roku ubiegłego". Przypuszczenie to opierane jest na fakcie, że w Austrii koncentrowane są znaczniejsze ilości wojsk niemieckich i organizacyj partyjnych.

W sferach miarodajnych utrzymują, że koncentracja wojsk w Austrii ma związek z przygotowaniami do parady wojskowej, jaka ma się odbyć w Wiedniu w środę 15 bm. z okazji rocznicy zajęcia Austrii.

ZANIEPOKOJENIE W PRADZE

PRAGA, 13.3. (tel. wł.) Kampania prasy niemieckiej przeciwko Czechom wywołała w Czechosłowacji duże zaniepokojenie.

Jak oświadczają w kołach dobrze poinformowanych, rząd czeski dokona demarche dyplomatycznego u rządu niemieckiego. Punktem wyjścia tego demarche będzie fakt, że stanowisko prasy niemieckiej może zamącić stosunki dobrego sąsiedztwa między obydwoma krajami i przeszkadza w uregulowaniu wewnętrznych zagadnień Czechosłowacji.

HITLER ZAPROSIŁ KS. TISO

PRAGA, 13.3. (tel. wł.) Były premier słowacki ks. Tiso otrzymał od Hitlera zaproszenie do udania się do Berlina.

Ks. Tiso wyjechał dzisiaj do Berlina w towarzystwie Danyhela, wicekonsula niemieckiego w Bratysławie i Karmasina, przywódcy hitlerowców w Słowacji.

W kołach słowackich podają, że podróż ta ma na celu wyjaśnienie sytuacji

AMBASADOR LIPSKI INFORMUJE SIĘ CO DO STANOWISKA RZESZY.

LONDYN, 13.3. (tel. wł.) Ambasador polski w Berlinie, Lipski informował się w ministerstwie spraw zagranicznych w sprawie stanowiska, jakie rząd Rzeszy zajmuje wobec ostatnich zajść na Słowaczyźnie.

Groźna sytuacja w Brnie

Krwawe starcia Czechów z Niemcami

PRAGA, 13.3. (tel. wł.) Wedle wiadomości, podawanych przez niemieckie agencje prasowe, na rynku w Brnie doszło dziś do rozruchów. Emeryci niemieccy, którzy od dłuższego już czasu nie otrzymywali rent, urządzili demonstrację antyrządową. Gdy na wieży ratusza ukazała się w pewnej chwili flaga hitlerowska ze swastyką, żandarmeria czeska wystąpiła czynnie, rozpędzając demonstrantów białą bronią. Podobno kilkadziesiąt osób jest rannych, w tej liczbie pięć — śmiertelnie. Wrzenie w mieście trwa.

Jak twierdzą wspomniane na wstępie źródła, pod Igławą doszło również do starć między Niemcami a bojówkarzami czeskimi, wznoszącymi okrzyki na cześć Stalina i Benesza.

Sytuacja w Brnie musi być naprężona, gdyż radiostacja w tym mieście ogłasza co kilka minut zarządzenia władz zakazujące zgromadzeń ulicznych, ukazywania się po godz. 17-ej młodzieży na ulicach i tp. komunikaty.

Dnia 12 marca rb. o godzinie 4 zasnęła w Bogu, zaopatrzona św. Sakramentami, nasza najdroższa matka, teściowa, babka, prababka, i siostra

Ś. p. Anna z Rutkowskich Wilimowska

w 79 roku życia, o czym zawiadamia w smutku pogrążona

Rodzina.

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby w Katowicach przy ul. Drzymały 4, nastąpi we wtorek, dnia 14 marca o godzinie 14.30 do kościoła katedralnego św. Piotra i Pawła, skąd zostaną przewiezione na cmentarz w Sosnowcu, gdzie odbędą się o godzinie 16 uroczystości pogrzebowe.

Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie w środę, dnia 15 bm. o godzinie 8 w kościele św. Piotra i Pawła w Katowicach.

Strajk pracowników naftowych

WARSZAWA, 13.3. (tel. wł.) Z Borysławia donoszą: Do strajku pracowników umysłowych przemysłu naftowego w Zagłębiach wschodnim i zachodnim przystąpiło około 3 tysiące osób.

Dziś odbył się w Borysławiu duży wiec z udziałem 1000 pracowników umysłowych z Borysławia i kopalń okolicznych. Na wiecu tym przedstawiciel górników naftowych oświadczył całkowitą solidarność górników z pracownikami umysłowymi.

Zastrajkowali również pracownicy Karpackiego Instytutu Geologicznego Borysławiu. W Zagłębiu zachodnim porzucili pracę robotnicy wszystkich kopalń w okręgu jasielskim.

Wrażenie na Węgrzech

PO PRZEMÓWIENIU MIN. BECKA

BUDAPESZT, 13.3. — Przemówienie min. Becka, wygłoszone w ubiegłą sobotę w komisji zagranicznej Senatu, wywołało wielkie zadowolenie w tutejszych kołach politycznych i szerokich kołach społeczeństwa węgierskiego.

Cała prasa na naczelnych miejscach i tłustym drukiem podaje treść tego przemówienia, podkreślając szczególnie ustęp, dotyczący Węgier i Rusi Podkarpackiej.

Ponowne rewizje we Lwowie

Lokal Bratniej Pomocy Politechniki centralą kolportażu nielegalnych druków

WARSZAWA, 13.3. PAT. W toku dalszej akcji władz bezpieczeństwa na terenie Lwowa, zostały przeprowadzone w dn. 12 i 13 bm. rewizje w lokalu Bratniej Pomocy studentów Politechniki, w dwóch lokalach Stronnictwa Narodowego, w redakcji „Słowa Narodowego" i w mieszkaniach kilku działaczy Stron. Narodowego.

W wyniku tych rewizyj znaleziono we wszystkich lokalach kolportowane na mieście nielegalne ulotki.

Ponadto w Bratniej Pomocy studentów Politechniki rewizja ujawniła 4 petardy, przy czym dwie z nich były ukryte w biurku wiceprezesa zarządu. W redakcji „Słowa Narodowego" znaleziono pałkę, okutą ołowiem.

Jak ustaliły dochodzenia, lokal zarządu Bratniej Pomocy studentów Politechniki, mieszczący się w gmachu Politechniki, był jedną z central, **w której rozdzielano do kolportażu nielegalne wydawnictwa.**

ZAWIESZENIE WYKŁADÓW NA UNIWERSYTECIE LWOWSKIM

WARSZAWA 13.3. PAT. Jak się dowiaduje P.A.T., władze uniwersytetu **zawiesiły wykłady na Uniwersytecie lwowskim.**

STRAJK NA UNIWERSYTECIE JAGIELLOŃSKIM

KRAKÓW, 13.3. (tel. wł.) Na wyższych uczelniach w Krakowie ogłoszono strajk. Wykłady nie odbyły się.

Wielka powódź pod Liverpoolem

LONDYN, 13.3. — Nocy dzisiejszej z nieustalonej ostatecznie przyczyny — nastąpiło pęknięcie wału nad kanałem Liverpool — Leeds. Wody kanału rozlały się szeroko, zalewając wielkie przestrzenie.

Zaalarmowano natychmiast całą policję Liverpoolu, która w nocy jeszcze rozpoczęła akcję ratunkową. Sprowadzono tysiące worków z piaskiem, którymi zapychano wyrwę w wale oraz kierowano nurt rozlanych wód.

Pochód powodzi zdołano powstrzymać w odległości zaledwie 200 metrów od słynnego toru wyścigowego w Aintree. Na torze tym w dniu 24 marca zostanie rozegrany najsłynniejszy wyścig przeszkodowy nie tylko Anglii, ale całego świata Grand National. Dzięki ofiarnej pracy policji i uchronieniu toru od zalania wyścig będzie mógł się odbyć.

Stwierdzono szereg okoliczności, które każą przypuszczać, że zamach był dziełem samotażystów, najprawdopodobniej irlandzkich.

Zamiast nauki — wieczne awantury

USUNIĘTA BĘDZIE BEZKARNOŚĆ STUDENTÓW ZA EKSCESY — oświadczył min. Świętosławski

Ostre słowa sen. Bartla o stosunkach na Politechnice lwowskiej

WARSZAWA, 13.3 (tel. wł.). Na dzisiejszym posiedzeniu Senatu obradowano nad preliminarzem budżetowym Ministerstwa Wyznań Religijnych i O. P. w obecności min. Świętosławskiego i min. sprawiedliwości Grabowskego.

Najpierw przemawiał sprawozdawca sen. Dobaczewski, następnie zabrał głos min. Święstosławski, który odpowiadał na szereg zarzutów, postawionych w komisji senackiej. Przyznając się do trudności i braków, min. Świętosławski wyraził się optymistycznie o poziomie młodzieży szkolnej i akademickiej.

Nawiązując do zajść lwowskich, min. Świętosławski oświadczył:

Zmierzać będę i nadal wytrwale ku temu, aby nie tylko likwidować rozruchy studenckie, ale przedew szystkim usunąć bezkarność studentów za różne ekscesy. Dążyć też będę dotworzenia warunków, w których by rozruchy w ogóle zachodzić nie mogły. Jednakże dopiero po całkowitym opanowaniu niedopuszczalnych przejawów anarchii na uczelniach akademickich można będzie osiągnąć wyniki pozytywne pracy wychowawczej.

W porozumieniu z p. ministrem sprawiedliwości zmierzać będę do tego, aby czyny podpadające pod kodeks karny, a dokonane na terenie uczelni akademickich, karane były z całą surowością prawa. Młodzież powinna zrozumieć, że na terenie uczelni akademickiej zachowywane być winno najwyższe poszanowanie prawa.

SEN. ZARZYCKI

W dyskusji, sen. Zarzycki jako przewodniczący Komisji Budżetowej stwierdził, że na komisji największe zainteresowanie wzbudziły szkoły akademickie i wypadki, jakie się na nich rozgrywają. Na mnie mówił sen. Zarzycki i na prof. Bartla rzucono insynuację, że jesteśmy wrogami młodzieży. Tak jest. Będziemy wrogami tej młodzieży, która wprowadza politykę do uczelni. Wczoraj bojówki napadały na mniejszości narodowe, dziś na swych kolegów ludowców, jutro niewiadomo na kogo pójdą. Musimy to zło wykorzenić aby przyszło na jego miejsce dobro. Chcę specjalnie zaznaczyć miejsce, gdzie się prowadzi walkę: trzeba pamiętać, że Lwów to szaniec Rzeczypospolitej. Nie wolno tam dopuszczać do rozgrywek. Jeżeli Senat nie może dać rady to trzeba go podtrzymać, a nie ulegać wybrykom.

SIENKIEWICZ I KADEN

Senator Rembieliński sądzi, że błędem jest aktualizacja wychowania młodzieży. Za wiele mówimy w szkole o Polsce współczesnej, a za mało o Polsce wiecznej. W programach gimnazjalnych poświęca się literaturze staropolskiej mało miejsca i zaleca się jako lekturę jeden fragment z Reja, jedną pieśń i fragment z „Sobótek" Kochanowskiego, jeden fragment z kazania Skargi. Uważam, że w ten sposób można tylko skompromitować literaturę złotego wieku w oczach uczniów. Pamiętajmy, że cywilizacja państwa polskiego była bardzo wysoka, że to była cywilizacja państwa trzykrotnie większego terytorialnie niż Polska obecna, była to cywilizacja, która zdobyła nam wyższe warstwy ludności na terenach o wiele szerszych niż Polska etnograficzna. A teraz jeśli chodzi o literaturę współczesną, rola Sienkiewicza jest dość skromna. Obowiązuje czytanie nowel, „Janko muzykant" i „Bartek zwycięzca". Natomiast Sieroszewskiego obowiązują trzy dłuższe dzieła w całości, podobnie i Kadena - Bandrowskiego. Nauczyciele skarżą się, że młodzież nie rozumie tych utworów.



„Podjąłem walkę z bezczeszczeniem świątyni nauki"

Następnie zabrał głos sen. Bartel, który powiedział m. in.:

„Wystąpienie moje na komisji spotkało się też z dezaprobatą profesorów, którzy są sympatykami t. zw. młodzieży narodowej. Rektor politechniki przeprowadził uchwałę Senatu, która nie wymieniając mego nazwiska, potępiła moje wystąpienie. Później zapadła druga uchwała, że owo potępienie nie stosuje się do mojej osoby. Ta druga uchwała, nie została ogłoszona. Nastąpiły wyrazy wrogich do mnie uczuć w uchwałach towarzystw samopomocowych. To wszystko ilustruje atmosferę, jaka panuje we Lwowie.

Fakt przeciągania się studiów politechnicznych istniał także przed wojną. Obliczono że przeciętnie potrzeba było 13,9 lat na wykształcenie jednego inżyniera z pośród wszystkich zapisanych. Według tej samej metody obliczenia po wojnie okazuje się, że dla poszczególnych lat naukowych liczby te wahają się od 4,5 do 25,6. Średnio wypada dla wydziału architektonicznego 18,3 lat, dla inżynierii 11,5, dla wszystkich wydziałów politechniki 10,2. W rzeczywistości tylko pewna część studentów dochodzi do dyplomu, a reszta po większej lub mniejszej ilości lat, rezygnuje ze studiów.

NA 100 — 36 OTRZYMUJE DYPLOM

Na 100 nowowstępujących otrzymuje dyplom 30—36 osób. Współzawodnictwo liceów technicznych, gdzie dyscypliny szkolne zastąpi swobodę nieuczenia się, może doprowadzić do uzdrowienia stosunków.

Jakie są przyczyny tego marnotrawstwa czasu, energii i pieniędzy na Politechnice?

Po pierwsze: niedostateczne przygotowanie większości kandydatów, przy czym przygotowanie kobiet jest procentowo lepsze, kobiety są też bardziej pracowite i na ogół inteligentniejsze od studentów mężczyzn.

Po drugie: ubóstwo znacznej części młodzieży płci męskiej, spotęgowane wysokimi opłatami szkolnymi.

Po trzecie: przeciążenie młodzieży materiałem naukowym.

Po czwarte: operacje polityczne, prowadzone przez garstkę awanturników, posługujących się waszelką bronią od potwarzy do skrytobójstwa.

Omówiwszy trzy pierwsze przyczyny fatalnego stanu rzeczy, sen. Bartel przeszedł do obszernej analizy czwartej przyczyny stanu chorobowego naszego życia akademickiego — mianowicie — do operacji politycznych prowadzonych przez garstkę awanturników. Mówca stwierdza, że ten stan chorobowy życia akademickiego jest najbardziej szogniony i że dotychczasowa terapia, polegająca na naklepianiu plastrów, nie przyniesie zdrowia, a plastrują już od lat Rektorzy, Senaty akademickie i p. minister, tymczasem rana ropieje i zatruwa bodaj że coraz bardziej organizm. Ocena sprawy, diagnoza, stanie się łatwiejszą, jeśli zaprzestaniemy uważać młodzież za ciało jednorodne. Nie są nim także i grona profesorskie. Ulegamy tu sugesiom jednej partii politycznej, dla której traktowanie zbiorowiska akademickiego, jako ciała jednorodnego, jest bardzo odogodne. Anektuje ona tym sposobem, popełniając zwyczajne oszustwo, całą młodzieżą dla siebie, dla swoich partyjnych celów. Uważa się za reprezentantkę całej młodzieży akademickiej wbrew jej woli, a tymczasem, tak jak społeczeństwo — tak też i młodzież składa się z grup o różnych światopoglądach, o różnym pojmowaniu swych obowiązków wobec Boga i bliźnich, wobec siebie i społeczeństwa. To samo odnosi się do profesorów. Byłoby błędem uważać świat profesorów akademickich za pozbawiony małych namiętności i błędów ludzkich: próżność, snobizm, wygoda, egoizm i zmaterializowanie nie w mniejszym panują tam stopniu, aniżeli w innych ośrodkach ludzkich.

Stosunek też profesorów do anarchistycznych wystąpień studentów zależy oczywiście od indywidualności, tak bardzo w tym świecie różnolitej.

Dopiero przez rozszczepienie świata studentów i świata nauczycielskiego na wszystkie kolory, można rozpatrywać i rozumieć panujące w świecie akademickim stosunki. Barwy te mieszają się w licznych stosunkach i dają w wyniku zjawiska niekiedy dziwaczne, a czasem potworne. W odniesieniu do młodego pokolenia popełnia się — moim zdaniem — błąd kapitalny, polegający na eliminowaniu akademików od reszty młodzieży. Stworzono w ten sposób jakąś szczególnego rodzaju elitę, w której główną cechą jest to, że za wielkie pieniądze podatników stosunkowo mała jest część, bo zaledwie jedna trzecia dochodzi do lepszej pozycji społecznej.

„MŁODZIEŻ WYSZŁA NA ULICĘ"

Słowo „młodzież" stało się synonimem młodzieży akademickiej.

„Młodzież wyszła na ulicę", — „Młodzież pobiła żyda", „młodzież rozrzuciła ulotki". — Wiadomo, że odnośna notatka dziennikarska ma na uwadze młodzież akademicką.

Chyba jeden wzgląd usprawiedliwiałby w naszych stosunkach wyróżnianie akademików od reszty młodzieży uczącej się i pracującej, a tym byłby wzgląd na zachowanie się pewnej jej części w murach uczelni i poza nimi wobec kolegów, profesorów, władz akademickich, władz państwowych, a nawet państwa. Jest to wyróżnienie mało zaszczytne i oby najrychlej znikło.

Opinia publiczna zbudziła się już i zrozumiała, że dalsze tranie tego stanu nie jest możliwe. Przecież na miłość Boską, ta młodzież przejmie moralne i fatkyczne kierownictwo państwa. Czyż gwałt, pałka z ołowianym zakończeniem, skrytobójczy nóż, ostatnio zaś fosfor rozpuszczony w dwusiarczku węgla, oszczerstwa, anonimowe ulotki, czy to mają być legitymacje tego wysokiego posłannictwa.

Niechaj wolno mi będzie wyrazić w tym miejscu całkowitą solidarność z jedną bodaj myślą, wypowiedzianą przez najświeższego polskiego faszystę p. Ferdynanda Goetla: „Kto myśli o gwałcie, bez zewnętrznego wstydu, ten utracił na pewno poczucie człowieczeństwa". Słyszałem zdanie, że w tych gwałtach, a są tacy, którzy nazywają to walką — wyrabia się duch bojowy, energia. Jeszcze jeden śmiały krok w tym rozumowaniu, a użyjemy zwrotu „duch rycerski". Apercepcja takiego rozumowania i takiej anamorfozy etycznej leży poza moimi możliwościami i dlatego z obecnym stanem rzeczy podjąłem walkę nie od dzisiaj, jak to się może zdawać, lecz jeszcze w r. 1931.

Podjąłem walkę z bezczeszczeniem świątyni nauki, z lekceważeniem, łżeniem i poniewieraniem władz aakdemickich przez zorganizowaną, sprzysiężoną grupę rozpolitykowanych młodzieńców, ale także walkę z pobłażliwością tychże władz wobec gwałtów i anarchii.

Rektorem politechniki lwowskiej był wówczas człowiek o niezwyczajnych walorach umysłu, serca i charakteru. Byłem w tym czasie członkiem Senatu Politechniki i z prawdziwym podziwem obserwowałem, jakimi ofiarami ze swego zdrowia płacił Rektor Gabryel Sokolnicki za wolę utrzymania powagi swego urzędu i za zdecydowane stanowisko wobec prób narzucenia mu gwałtem i terorem postępowania odpowiadającego partyjnym kanonom władców samopomocowej instytucji młodzieży, która z założenie nie powinna posiadać żadnych cech organizacji politycznej. Co więcej, ciężka obraza Rektora została wtedy zlekceważona przez Senat akademicki. Wystąpiełm z protestem do Ministerstwa, w którym powiedziałem, że Senat Politechniki postępowaniem swoim złożył z własnej woli samorząd szkoły w ręce przewodniczących i referentów wieców pewnej części młodzieży, a w zajętym przez niego stanowisku wyraziła się zupełna bezsiła dzisiejszego ustroju szkoły akademickiej wobec naporu demagogii rządzącej częścią młodzieży i godzącej w powagę, spokój i możność spełniania zadań, do których powołane są szkoły akademickie.

Odtąd co pewien czas zachodziły na terenie Politechniki wypadki, które siały oburzenie a nawet wstręt. Widziałeem na korytarzach szkoły w kałuży krwi leżących pobitych studentów żydów i przechodzących obok nich z cynicznym uśmiechem studentów aryjczyków na zajutrz po ich powrocie z Częstochowy.

Załatwiono tym sposobem problem żydowski w Polsce. Zoologiczna nienawiść podała rękę glupocie i w imię frazeologii patrotycznej budowała zręby nowej Wszechpolski.

Nie darowano nawet trupom: pogrzeb odznaczonego orderem wojennym Virtuti Militari oficera żydowskiego, w którym wziął udział reprezentacja armii, został zbeszczeszczony, obrzucony spluwaczkami z okien domu akademickiego.

Dnia 15 bm. o godz. 9-ej rano, jako w trzecią bolesną rocznicę zgonu

ś. p. inż. Józefa Hackenberga

odprawiona zostanie msza św. w Kościółku Serca Jezusowego w Sosnowcu, na którą wszystkich życzliwych pamięci Zmarłego zaprasza

ŻONA, CÓRKA I SYN

Straszliwa posucha

powoduje spustoszenie w Brazylii

RIO DE JANEIRO, 13.3. PAT. Fala upałów, sięgających do 41 st., a panujących nad środkową Brazylią już od blisko miesiąca, przemieniła się w klęskę suszy. Pisma ponad swymi tytułami drukują olbrzymimi literami „Calor e Sede — verdadeira calamidade publica" (upał i pragnienie — prawdziwa klęska powszechna). Olbrzymie budynki, drapacze chmur it. zw. „edificios" posiadające elektryczne pompy i wielkie zbiorniki wody, są zabezpieczone w pewnej mierze, ale domy mniejsze w śródmieściu i na przedmieściach, są pozbawione wody do tego stopnia, że dzieci i kobiety wędrują z naczyniami do odległych nawet studni publicznych z wiadrami i garnkami. Niektóre zaś części odległejszych przedmieść zaopatruje prefektura w wodę samochodami cysternami.

Nie rzadkie są wypadki omdleń z gorąca i porażeń słonecznych. Wielu fryzjerów musiało zaprzestać pracy z braku wody. Niektórzy używają wody mineralnej z flaszek. Miasto Janeiro nie jest zaoszczone w dowę z jednego zbiornika i z jednego filtra, gdyż położone nad brzegiem morza i w wąwozach, biegnących od morza w góry, korzysta z kilkunastu źródeł, ujętych w kilka zbiorników. Dopiero w końcu bieżącego roku przebudowa wodociągów zabezpieczy to blisko dwumilionowe miasto w odpowiednie ilości wody.

Prefektura stolicy Brazylii otrzymała już zezwolenie rządu federalnego na wypuszczenie pożyczki do wysokości 250 milionów milr., wła nie na cele inwestycyjne.

Silna flota wojenna na morzu to pokój i bezpieczeństwo kraju!

Stefan Mossor

WOJNA NIEUSTAJĄCA

Ewolucje narodowo-społeczne i walka o surowce

II

Prof. Wagemann znajduje w swym dziele o „strategii ekonomicznej“ wybitne analogie pomiędzy prawami sztuki wojennej i nowoczesnymi zasadami ekonomii. Jest to spostrzezenie niewątpliwie słuszne; co więcej, analogie te zaczynają się już wyraźnie ujawniać na wszystkich polach życia współczesnych organizmów państwowych. Trzeba przyznać, że wbrew pozorom, w odkryciu tym nie ma nic niezwykłego, ponieważ rozszerzenie praw strategii na całość życia narodowego jest w dobie wojen masowych, toczonych nie tylko przez poszczególne wojska, lecz przez narody lub nawet ich zespoły, zjawiskiem zupełnie zrozumiałym.

Nie ma już od dawna barwnych i strojnych, za to nielicznych wojsk zawodowych; próby odtworzenia ich działalności pod postacią zmodernizowanej wojny „błyskawicznej“, toczonej przez zmechanizowane wojska kadrowe, nie zdobyły sobie uznania i zostały zarzucone. Od czasu bowiem Wielkiej Rewolucji Francuskiej właściwą podstawą wszystkich pokojowych i wojennych poczynań państwowych staje się coraz więcej czynny i powszechny udział mas, których właściwa lub niewłaściwa postawa wobec poszczególnych problemów państwowych jest już dziś bezsprzecznie ważnym warunkiem powodzenia i trwałości każdego wielkiego tworzywa państwowego, bez względu na to, czy chodzi o zdobycze wojenne, czy o wielkie i głębokie przedsięwzięcia pokojowe.

Nie trudno dostrzec, że nie tylko państwa demokratyczne, ale i „totalne“ przywiązują jak największą wagę do moralnego poparcia mas, choć nie uznają ich bezpośredniego wpływu na rządy. Pozyskaniu zaufania społecznego wszyskie rządy poświęcają wielkie wysiłki, nie ograniczając się jedynie do propagowania dążeń imperialnych, lecz wiążąc z tymi ideami również żywotne interesy najszerszych warstw społecznych. I tak na przykład, nie licząc wielkiej działalności społecznej prez. Roosevelta, wielkie powodzenie ruchu zarówno włoskiego, jak i niemieckiego polega nie tylko na pobudzaniu ambicji narodowej, ale i na wprowadzaniu w życie wyraźnego i szybkiego postępu społecznego, na co nie brak całego szeregu dowodów. Wystarczy tu wspomnieć walkę z wyzyskiem kapitału w obu tych państwach, radykalne usunięcie bezrobocia, zrównanie wszystkich warstw społecznych w powszechnej służbie pracy, akcję „Kraft durch Freude“ i „Dopolavoro“ lub choćby budowę popularnych samochodów itd. Wszystko to ma na celu związanie pobudek patriotycznych z poczuciem własnego, osobistego dobra.

I odwrotnie, nawet państwo o założeniach tak sprzecznych z ideami nacjonalizmu, jak Rosja sowiecka, wyzyskało w wojnie z Polską zagrożenie rosyjskich uczuć narodowych, potem ograniczyło rozwój ustroju socjalistycznego do „jednego kraju“, a wreszcie, w czasie ostatnim, zaczyna ponownie uderzać w strunę uczuć narodowych, aby je pobudzić do wytrwania wśród ciężkich ofiar na rzecz umacniania ustroju i przygotowania się do obrony kraju.

Nie mamy zamiaru rozważać dobrych i złych stron nowopowstałych ustrojów państwowych, napotykających na największe trudności w zachowaniu właściwego umiaru pomiędzy dwoma sprzecznościami psychiki ludzkiej: zamiłowaniem do wolności osobistej i dążnością do zorganizowania postępu. Trzeba wszakże wyraźnie stwierdzić, że wszystkie współczesne przemiany ustrojowe (często tak głębokie) są oparte na silnie z sobą powiązanych czynnikach narodowych i społecznych. Można śmiało przyjąć, że nacjonalizm, zmierzający wyłącznie ku idei imperializmu zewnętrznego, a nie oparty na szybkiej ewolucji społecznej wewnętrznej, jest hasłem i działaniem ułomnym; nacjonalizm taki może nawet pobudzić naród do zapalonego entuzjazmu, będącego źródłem bohaterstwa, ale nie może go moralnie zespolić dla „długofalowych“ wysiłków, wymagających nieustannych ofiar i wielkiej zaciekłości w zdobywaniu dalekiego celu.

Można się odnosić z uznaniem, obojętnie lub bardzo krytycznie do wielkich ruchów narodowo-społecznych, obserwowanych we wszystkich prawie państwach europejskich, bez względu na ich ustrój; trzeba jednak przyznać, że są to ruchy masowe, a więc silne i najmniej nie przemijające. Mogą one podlegać głębokim przemianom, czy nawet okresom upadku, jednak ich istotna treść nie wypali się łatwo, jak nie wypaliły się rzeczywiste wartości Wielkiej Rewolucji francuskiej po upadku republiki, czy w czasie absolutnych rządów Napoleona, czy później. Wartości te pozostały i także w państwach „totalnych“ znajdują swoje echo.

Jest rzeczą zrozumiałą, że tak żywe i głębokie ruchy, jakich jesteśmy dziś świadkami, krzyżują się między sobą w swych dążeniach, toteż kryją w sobie zarodki ostrych starć międzynarodowych.

O starcia te jest tym łatwiej, że wzrastanie liczby ludności wszystkich krajów, uprzemysłowienie ich życia gospodarczego oraz podniesienie stopy życiowej jednostek wytworzyło już od dawna silny wzrost popytu na wszystkie dobra ziemskie. Stąd powstał głód surowców.

Wiemy, że rozmieszczenie najbardziej podstawowych dla nowoczesnego życia surowców, jak żelazo, węgiel, nafta, bawełna, cynk, kauczuk, trzcina cukrowa itd. jest bardzo nierównomierne. Niektóre państwa, nawet bardzo wielkie, są całkowicie pozbawione wielu najważniejszych surowców i muszą je kupować u innych. Nie można się dziwić, że sprzedawcy dążyli zawsze do uzyskania jak najwyższych cen, co dało się najłatwiej osiągnąć przez monopolizowanie produkcji i sprzedaży poszczególnych surowców. Już na długo przed wojną światową monopole takie rzeczywiście istniały (kauczuk i kawa w Brazylii, trzcina cukrowa w Imperium Brytyjskim i w posiadłościach holenderskich, większość nafty, żelaza i pszenicy w Stanach Zjednoczonych, saletra w Chili itd.).

Podział świata na wyłącznych sprzedawców niektórych dóbr i zależnych od woli kupujących musiał doprowadzić do walki. Niezależnie od tego rodzaju zabiegów, jak słynne wykradzenie nasion drzew kauczukowych, stanęła do walk o surowce przede wszystkim nauka, która przez wynalezienie cukru buraczanego, sztucznego jedwabiu, nawozów sztucznych, syntetycznej benzyny i ostatnio syntetycznego kauczuku (buny) potrafiła obalić wiele monopoli lub przynajmniej odebrać im wyłączność. Ale nie wszystko można zastąpić namiastkami, potrzeby zaś nieustannie rosną; już za kulisami wojny światowej kryło się wiele czynników rywalizacji surowcowej; wspomnijmy tylko niepokój Anglii z powodu możliwości konkurencyjnych ze strony coraz silniejszej floty niemieckiej i rosnących zainteresowań kolonialnych tej nowej potęgi wojskowej i przemysłowej.

Dziś walka o surowce stanowi jedną z zasadniczych przyczyn wszystkich międzynarodowych zatargów, jej zarzewie przygasa wprawdzie od czasu do czasu przytłumione piaskiem kompromisów, ale ani na chwilę nie przestaje się tlić, stanowiąc główną pożywkę międzynarodowych fermentów.

Wskutek wszystkich powyższych przyczyn wojna przybrała od szeregu lat charakter walki nieustającej. Jedno państwo za drugim stale w szranki, bo wiadomo już powszechnie że przeoczyć tych zmagań ani się od nich uchylić nie wolno. Trzeba wziąć udział w wyścigu rywalizacji międzynarodowej i to ze wszystkich sił, zarówno na polu nauki, jak działalności politycznej, gospodarczej i wojskowej, bo inaczej można już teraz, w czasie „pokoju“, przegrać niewidzialną lecz zaciekłą bitwę, której stawką jest rozwój i przyszłość poszczególnych krajów Europy i świata.

Po 13 latach „klątwy“

Generał Gajda wraca do życia politycznego

drugiej Czechosłowacji

Gen. Radula Gajda zrehabilitowany. Krótko, dziwnie nieprzekonywująco uzasadnił prezydent Hacha decyzję rządu czesko-słowackiego: „...nowe kierownictwo państwa nie może być w czasach obecnych obciążone pozostałościami dawnych sporów“.

Klątwa rzucona przez reżym Masaryka została tym samym pod naciskiem koniunktury politycznej — zdjęta.

Już po wyroku monachijskim kiedy przez noc załamał się cały misterny system wewnętrzno-polityczny Benesza, padło nagle na ulicach Pragi nazwisko zapomnianego generała legionarów.

— Teraz wróci Gajda — rozumował szary człowiek, czytając wiadomość o abdykacji Benesza.

— Gajda posiada świetne stosunki w Berlinie — notowała polityczna giełda w kawiarni Ambasador. — Gajda faszysta, wróg Benesza nr 1 to kandydat na dyktatora nowej drugiej Czecho-Słowacji.

Decyzja rządu będzie bardzo doniosła w skutkach dla republiki. Bo przecież Czecho-Słowacja nie posiada teraz wiele wybitnych indywidualności. Beran, Chvalkovsky to raczej politycy średniego kalibru. Gajda przerasta ich zdecydowaniem, energią, temperamentem, odwagą, talentem improwizatorskim i zupełnym brakiem skrupułów.

Przy tym nie należy zapominać, że nazwisko jego związane jest z drogą sercu każdego Czecha historią legionarów w Rosji. Dla wielu jest bohaterem narodowym, ofiarą podstępnej intrygi Benesza.

Generał jest jeszcze w sile wieku, liczy 47 lat. Degradacja nie złamała go moralnie, cieszy się najlepszym zdrowiem. W najbliższym czasie należy więc oczekiwać w Pradze ciekawych rozgrywek wewnętrznych.

Radula Gajda urodził się w Katarze w Jugosławii. Podczas wojny uciekł na stronę wojsk czarnogórskich. Pewien czas służył w armii rosyjskiej.

W 1917 roku powierzona mu została misja zorganizowania legionu czeskiego. Gajda błyskawicznie awansował, w krótkim czasie, nie odznaczając się szczególnie na polu bitwy, zdobył szlify generalskie. Sławę zawdzięcza umiejętności, z jaką przeprowadził swych żołnierzy przez Syberię.

Kilka miesięcy współpracował z admirałem Kołczakiem, którego córkę Katarzynę poślubił. Mimo to jednak zdradził admirała przy pierwszej nadającej się sposobności. W 1920 roku via Władywostok wrócił do Pragi. Republika powitała 28-letniego generała jako bohatera narodowego. W republice czechosłowackiej zachował stopień generała. Rząd wysłał go tylko do Paryża do wyższej szkoły wojennej na dokształcenie. Sukcesy przewróciły mu w głowie. Poczyna sobie dumnie, hardo. Dość szybko ma tylu przyjaciół co i wrogów.

W 1925 r. awansował na szefa sztabu. Stał wówczas u szczytu swej kariery — nic jeszcze nie wskazywało bliskiego upadku.

Nagle zupełnie niespodziewanie major Kratochvil i rosyjski adiutant generała, Sołowjew oskarżyli Gajdę, że podczas pobytu w Paryżu sprzedał Sowietom kilka ważnych tajemnic wojskowych. Nie jest wykluczone, że plan tej intrygi powstał w zaciesznym gabinecie Benesza, dla którego młody generał stawał się z każdym dniem coraz groźniejszym rywalem.

Apelacja Gajdy została odrzucona, w komplecie sędziów zasiadał prof. Hacha — wyrok skazujący generła na degradację stał się prawomocny.

W odpowiedzi Gajda przystąpił do partii faszystowskiej. Opuściło go jednak szczęście. Jako współwinny w aferze Sazawy (napad na wysokiego dostojnika, wykradzenie aktów) traci nie tylko mandat poselski, ale wędruje do więzienia na 2 miesiące.

Od kilku lat cicho było o ex-generale. Teraz rozpoczyna nowy okres swego życia, w nowej drugiej Czecho-Słowacji.

Co się zmieniło po wojnie

w przemyśle światowym

Obserwując rozwój gospodarczy świata w ostatnim ćwierćwieczu, można dojść do ciekawych wniosków.

Pierwszy odnosić się będzie do produkcji przemysłowej i górniczej. Okaże się tutaj, iż wydobycie węgla powoli się kurczy, co by dowodziło nie tyle zubożenia zasobów węglowych, ile przestawienia się przemysłu na inne źródła energii. Wydobycie „czarnych diamentów“ wynosiło:

r. 1913 — 1216 miln. ton
r. 1929 — 1333 miln. ton
r. 1938 — 1220 miln. ton

Zupełnie inaczej przedstawia się rozwój produkcji hutniczej. Produkcja stali była w r. ub. o niespełna 50% większa aniżeli przed wielką wojną.

miedzi podwoiła się,
cynku wzrosła o 61 proc.,
cyny — o 13 proc.,
aluminium — 10 razy więcej,
ropy naftowej wydobyto pięć razy tyle, co w r. 1913,
złota — o 65 proc. więcej.

Produkcję celulozy powiększono czterokrotnie bawełny — półtora raza, za to jedwabiu sztucznego blisko 30 razy. Dziewięciokrotny wzrost produkcji kauczuku ma także swoją wymowę.

Krótki ten przegląd wykazuje, jak różne jest tempo rozwoju produkcji poszczególnych artykułów. Jedne z nich rozwijają się niemal żywiołowo (aluminium, celuloza, jedwab sztuczny, kauczuk), inne natomiast powoli, są zaś i takie, które stoją w miejscu, a zatem się cofają, bo przecież ludności na świecie przybywa.

Niewiele też wzrasta ruch kolejowy. Przewozy kolejowe są obecnie o jakieś 20 proc. większe niż przed wojną, okrętów w r. ub. zbudowano mniej niż w r. 1913, stan floty handlowej wzrósł o jedną trzecią.

Ale przed wojną trakcja samochodowa stawiała dopiero pierwsze kroki, zaś o komunikacji lotniczej nikt serio nie myślał.

Wreszcie — wielkim przekształceniom uległ podział produkcji według części świata. Europa bądź utrzymała swój stan posiadania, bądź lekko go zmniejszyła; znacznie gorzej wyszła Ameryka Północna, która uratowała się tylko silnym wzrostem zapasów złota na cele monetarne (ponad połowa zapasów światowych).

Za to Azja wykazuje niesłychaną ekspansję, podnosząc swój udział w produkcji węgla dwukrotnie, wyrobów bawełnianych — trzykrotnie, stali — dziesięciokrotnie i podwajając swój udział we flocie handlowej.

Angielska misja handlowa

W NIEMCZECH

Delegacja przedstawicieli brytyjskiego przemysłu wyjechała wczoraj do Niemiec, celem przeprowadzenia rozmów z przedstawicielami niemieckiego przemysłu. Delegacja brytyjska przybędzie dziś wieczorem do Kolonii i uda się we wtorek do Duesseldorfu, a w czwartek weźmie udział w bankiecie, wydanym w Berlinie przez niemieckie sfery gospodarcze na cześć brytyjskiego ministra handlu Stanleya, którego żona obecnie, jak wiadomo, odbywa wielką gospodarczą podróż propagandową po Bałkanie, oraz na cześć podsekretarza stanu Hudsona, wybierających się jak wiadomo do

Na froncie świata pracy

Z konferencji prezydiów ZPZZ

Zagłębia Dąbrowskiego

W ub. niedzielę odbyła się konferencja wojewódzka Zjednoczenia Polskich Związków Zawodowych Zagłębia Dąbr. w Sosnowcu. W konferencji wzięły udział prezydia zarządów wszystkich oddziałów ZPZZ oraz przedstawiciele władz państwowych, samorządowych i inspekcji pracy — reprezentowanych przez p. starostę Walewskiego, p. prezydenta Kaczkowskiego, p. posła Nowarę i b. posła - asystenta Inspekcji Pracy p. Konieczkę. Władze ZPZZ reprezentowali: senator L. Tomaszkiewicz, gen. sekretarz J. Śmiech, sekretarz Rady Okr. E. Wawrzeń, poseł Fesser, gen. sekretarz PZZ Górników Ryszkowski, gen. sekretarz PZZ Metalowców Bajdur i prezes Zarządu Okręgowego PZZ Prac. Sam. i Użyt. Publ. Maciński.

Konferencję otwarł i zagaił prezes Rady ZPZ Podokręgu Zagłębia Dąbr. K. Nawrocki, witając następnie przedstawicieli władz oraz zaproszonych gości.

Następnie zabrał głos prezes ZPZZ senator L. Tomaszkiewicz, który w długim przemówieniu scharakteryzował geopolityczne warunki w jakich znajduje się Polska, zaniedbanie ekonomiczne i nieuporządkowane zagadnienia natury społecznej. Jednocześnie wskazał na wielką rolę Związków Zawodowych, które winne być wykładnikiem pojęć społecznych. Związki Zawodowe w nowoczesnym państwie są instrumentem i elementem, wpływającym na organizację życia społecznego.

ZPZZ, jako nowa forma organzacyjna polskiego świata pracy, oparta na przesłankach ideologicznych wielkiego myśliciela i budowniczego Polski Józefa Piłsudskiego jest powołana do odegrania doniosłej roli w dziele przebudowy ekonomicznej i psychicznej narodu polskiego, który musi znaleźć właściwą formę bytowania wśród innych narodów europejskich. W końcu swego przemówienia senator Tomaszkiewicz wezwał obecnych do dalszej i wytrwałej pracy w szeregach ZPZZ w imię wielkiej idei sprawiedliwości społecznej.

Po przemówieniu senatora Tomaszkiewicza zabrał głos p. starosta Walewski, który w swoim mocnym przemówieniu podkreślił potrzebę ofiarnej pracy ogółu obywateli na rzecz dobra powszechnego i wielkości Polski. Słowa p. starosty Walewskiego, jako reprezentanta Rządu Rzpltej, były znamiennym wyrazem jedności i wspólnej drogi, po której kroczy ZPZZ wezwane przez odpowiedzialnych kierowników nawy państwowej: Prezydenta R. P. I. Mościckiego i Marszałka E. Śmigłego-Rydza.

W dalszym ciągu przemawiał prezydent miasta Sosnowca p. Kaczkowski, który w swoim przemówieniu powitalnym życzył konferencji jaknajlepszych wyników obrad i owocnej pracy ZPZZ na terenie Zagłębia Dąbrowskiego.

W zakończeniu zabrał głos przedstawiciel Inspekcji Pracy b. poseł Konieczko, który stwierdził potrzebę ściślej i intensywnej współpracy ze Związkami Zawodowymi w dziedzinie zagadnień społecznych, wynikających ze stosunku najmu pracy oraz korygowania niedociągnięć przepisów prawnych, dotyczących ochrony ludzi pracy i warunków pracy, higieny, bezpieczeństwa i td.

Po przemówieniach przewodniczący odczytał treść depesz hołdowniczych do Marszałka E. Śmigłego-Rydza i szefa OZN generała St. Skwarczyńskiego, które zostały przyjęte oklaskami.

Przed dyskusją generalną zabrał głos sekretarz okręgowy ZPZZ J. Śliwa, który w krótkim referacie przedstawił rozwój organizacji na terenie Zagłębia Dąbr. ZPZZ na przestrzeni kilku miesięcy dokonało dużych zmian które dodatnio wpłynęły na unormowanie specyficznych warunków Zagłębia. Ilość oddziałów i stan członków, wyrażających się cyfrą kilku tysięcy jest najlepszym dowodem, że idea ZPZZ, program oraz wielkie cele, o zrealizowanie których walczy organizacja, znajduje się coraz większe zrozumienie w szerokich rzeszach pracowniczych. Niezależnie od powyższego ZPZZ musi pokonywać wielkie trudności ze strony nie polskiego przemysłu i zainteresowanych czynników. Największym przeciwnikiem ZPZZ są Kl. Związki Zawodowe PPS, które uciekają się do najgorszych metod teroru, kalumnii i oszczerstw.

Z kolei przystąpiono do generalnej dyskusji i składania wniosków oraz rezolucji, uchwalonych przez poszczególne oddziały Związków Zawodowych. 45 oddziałów ZPZZ przedstawiało kolejno, za pośrednictwem swych przedstawicieli, rozwój, stan i przebieg dotychczasowej pracy. Poprzez całą generalną dyskusję przebijała jedna nuta ciężkich warunków egzystencji oraz potrzeba dokonania zmian, która by mogła wpłynąć na unormowanie warunków pracy i płacy w ciężkim przemyśle. Szczególnie silnie podkreślano potrzebę nowelizacji ustaw socjalnych, odnośnie stawek emerytalnych, granicy wieku, rent i emerytur w górnictwie, odpraw i t.p. Po skończeniu generalnej dyskusji i po przedłożeniu wniosków i rezolucji — gen. sekretarz PZZ Metalowców Bajdur zreasumował wyniki prac związków zaw. metalowców i nakreślił plan pracy na przyszłość. To samo uczynił prezes PZZ Górników, poseł Fesser i gen. sekretarz Ryszkowski, którzy w swych przemówieniach scharakteryzowali obecny stan na terenie przemysłu górniczego. Dla dokładnego zrozumienia przyczyn i powodów przeżywanego kryzysu w górnictwie na terenie Zagłębia Dąbr., mówcy przytoczyli pomyślne wyniki z osiągniętego układu handlowego polsko-sowieckiego, który niewątpliwie dodatnio wpłynie na zwiększenie stanu zatrudnienia w kopalniach Zagłęba śląsko-dąbrowsko-krakowskiego. W zakończeniu zabrał głos gen. sekretarz ZPZZ J. Śmiech, który podsumował wyniki obrad konferencji i stwierdził doskonały rozwój ZPZZ na terenie Zagłębia Dąbr. Rezolucje i wnioski, jakie wpłynęły są najlepszym sprawdzianem dojrzałości społecznej i wyrobienia obywatelskiego członków ZPZZ. Mówca podkreślił doniosłą rolę ZPZZ właśnie na terenie Zagłębia Dąbr., które zawsze było patriotycznie nastrojone i ofiarnie walczyło o Polskę. Wyniki obrad, wnioski i rezolucje konferencji ZPZZ będą materjałem, z którego Wydział wykonawczy ZPZZ czerpał odpowiednie wskazania w swych poczynaniach, dotyczących najbardziej palących niedomagań i trapiących bolączek polskiego świata pracy. W mocnych akcentach mówca wezwał członków konferencji do dalszej i wytrwałej pracy na rzecz wielkiej idei ZPZZ, która musi ogarnąć szerokie rzesze pracownicze, aby wysunięte postulaty natury ekonomicznej i społecznej były jak najprędzej zrealizowane. Oprócz przyjętych rezolucji i wniosków organizacyjnych — konferencja przyjęła rezolucję zasadniczą, która obejmuje całokształt prac ZPZZ na terenie Zagłębia Dąbr. i wiąże się ściśle z zagadnieniami natury ogólnopolskiej. Rezolucja wskazuje wielkie drogi po których kroczyć ma polski świat pracy — celem zrealizowania słusznych postulatów poprawy bytu szerokich rzesz pracujących, które są jedynym gwarantem i kontynuatorem wielkości Polski. Obrady konferencji zakończono okrzykiem na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej i Jej Najwyższych Reprezentantów.

Wnioski organizacyjne

Wnioski organizacyjne, uchwalone na konferencji brzmią następująco:

A) Prezydia Oddziałów Związków Zjednoczenia Polskich Związków Zawodowych w wyniku konferencji odbytej w Sosnowcu w dniu 12.III.39 r. biorąc pod uwagę ogólną sytuację świata pracy w Polsce — stwierdzają konieczność usprawnienia prac organizacyjnych — ulepszenia metod pracy i zwiększenia wysiłków i aktywności nie tylko Zarządów Oddziałów, ale także wszystkich członków celem jak najszybszego zrealizowania polecenia władz naczelnych ZPZZ o konieczności podwojenia liczby członków.

B) Celem zrealizowania tego polecenia zebrani postanawiają:

1) Usprawnić i uporządkować do dnia 30 marca administrację w Oddziałach (książki protokółów, korespondencyj — załatwić zaległe pisma i polecenia Zarządów Głównych — uporządkować książki kasowe i regularne ściąganie składek członkowskich, zaprowadzić teczki dla okólników i korespondencyj it.p.)

2) Dokonać podziału pracy w Zarządach w ten sposób, by każdy członek miał zgóry określoną funkcję i pracę, którą zobowiązany jest wykonywać i składać raz na 10 dni sprawozdanie prezesowi. (Zgodnie z regulaminem dla oddziałów uchwalonym przez władze ZPZZ).

3) Oprzeć prace oddziału na kwartalnych planach pracy i ściśle je wykonywać.

4) Dopilnować by wszyscy członkowie płacili regularnie składki członkowskie — by ich w ten sposób ściślej związać do stanowczego przeciwdziałania wszystkim tym, którzy szargają nazwę organizacji, względnie przeciwdziałają zjednoczeniu robotników — drogą fałszu i demagogii). Praca na rzecz Zjednoczenia wszystkich robotników w jednej zawodówce — musi być ambicją i honorem każdego członka ZPZZ.

9) Wezwać wszystkich członków do abonowania „Robotnika Polskiego", rozpowszechniać go wśród sympatyków i znajomych.

10) Współpracować ściśle z Oddziałami Obozu Zjednoczenia Narodowego i Oddziałami PTOK-a.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZ DNIA

14 Marzec

Wtorek

Matyldy wd., Leona b.
Jutro: Longina, Klemensa
Słońca wsch. 6,21, zach. 17.59
Księżyca w. 2.07, zach. 10.45

HISTORIA PODAJE:

1683 Sejm koronacyjny Władysława IV.
1771 Urodził się na Wołyniu gen. Dwernicki, zwycięzca w bitwie pod Stoczkiem.

PRZYSŁOWIA:

Kiedy w marcu deszczu wiele,
Nieurodzaj zboża ściele.

—oOo—

Kina w Sosnowcu grają dziś

PATRIA: „Trzy serca".
EDEN: I. „Dorożkarz Nr 13". II. „Pierwsza miłość".
ZAGŁĘBIE: „Pobożne kłamstwo".

—oOo—

Dyżury aptek w Sosnowcu

Dziś dyżury nocne pełnią następujące apteki:

J. Garbaczewskiego — ul. Sienkiewicza 9
L. Turskiego — ul. 1-go Maja 18
C. Truszkowskiego — ul. Piłsudskiego 46
W. Wasilewskiego — ul. Modrzejowska 10
W. Zielezińskiego — ul. Orla 28

—oOo—

× SZOPKA POLITYCZNO - SATYRYCZNA. Dziennikarze krakowscy, redaktorzy Grotowski i Brzeziński wystawiają w Sosnowcu swą cieszącą się dużym powodzeniem, pełną humoru szopkę polityczno - satyryczną. We wtorek w restauracji „Savoy" drugie przedstawienie szopki p. t. „O rety, dekrety" pióra red. Grotowskiego.

Teatr miejski w Sosnowcu

Dziś, dnia 14 bm. o godz. 19 dla pracowników Tow. Oświaty i Kultury im. St. Żeromskiego, sztuka J. Szaniawskiego pt. „DZIEWCZYNA Z LASU".

Jutro, dnia 15 bm. o godz. 20 Teatr Miejski odegra w Dąbrowie w sali kina „Ars" najnowszą sztukę J. Szaniawskiego p.t. „DZIEWCZYNA Z LASU". Bilety wcześniej do nabycia w kancelarii Gimnazjum im. Łukasińskiego. Przedstawienie zakupione przez Koło Opieki Rodzicielskiej na kolonie letnie.

W czwartek, dnia 16 bm. o godz. 19.30 dla Międzyzwiązkowej Reprezentacji Pracowników Umysłowych, sztuka J. Szaniawskiego p.t. „DZIEWCZYNA Z LASU".

—oOo—

Teatr w Katowicach

Wtorek 14 bm. godz. 20 — Cyrulik Warszawski (gościnny występ).

Zjazd techników - sztygarów

ze wszystkich Zagłębi

W sali posiedzeń Rady miejskiej m. Katowic odbył się w niedzielę zjazd techników—sztygarów zrzeszonych w Polskim Zw. Absolwentów Szkół Górniczych. W zjeździe wzięli udział liczni przedstawiciele Zagłębia Śląskiego, Krakowskiego, Dąbrowskiego, Zagłębia Naftowego, oraz żup Solnych.

Po raz pierwszy w zjeździe uczestniczyli także przedstawiciele **Zagłębia Karwińskiego**, których powitano owacyjnie.

Zjazd zagaił p. **Bota**, po czym marszałkiem zjazdu wybrano prezesa Polskiego Zw. Absolwentów Szkół Górniczych **p. Sławińskiego**; następnie witano przedstawicieli władz w osobach inż. **Kmity**, reprezentanta wojewody śląskiego, radcy **Bałcara** reprezentanta m. Wyższego Urzędu Górniczego w Katowicach, oraz dyr. **Gacka**, reprezentanta Katowic, prezesa Naczelnej Organizacji Stowarzyszeń Technicznych **Al. Tassa** z Warszawy. Wśród mówców zabrał głos m. in. **p. Orzan**, przedstawiciel sztygarów węglowych z Zaolzia. Przemówienie jego powitano burzą oklasków.

Referat programowo-organizacyjny wygłosił p. Tass z Warszawy, po czym zjazd obradował w komisjach zawodowych.

Okręgowy inspektor pracy

W ZAGŁĘBIU DĄBR.

W ub. sobotę i wczoraj bawił w Zagłębiu okręgowy inspektor pracy inż. Maciejewski z Kielc. Inspektor Maciejewski odbył konferencję z przedstawicielami dyrekcji huty Bankowej w Dąbrowie w sprawie rent dla zemerytowanych robotników.

Na wysunięte przez inż. Maciejewskiego propozycje zarząd huty udzieli odpowiedzi za dwa tygodnie.

—oOo—

Rano a nie wieczorem

MAJĄ SIĘ DOKSZTAŁCAĆ TERMINATORZY

Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego wydało zarządzenie, aby terminatorzy w rzemiośle, którzy dokształcają się na różnego rodzaju kursach wieczorowych, przenośli się na kursy ranne. Dokształcają wieczorami, zdaniem ministerstwa, miało sens wtedy, gdy brak było lokali na kursy ranne, czego obecnie nie ma.

Nauka po całym dniu pracy również nie może przynieść dodatnich rezultatów.

Przeciw temu zarządzeniu oponuje gorąco Związek Izb Rzemieślniczych, który twierdzi, że w tych warunkach terminatorzy, zaniedbując pracę, niewiele się nauczą.

Strajk pracowników

W ODDZ. „KARPAT" w DĄBROWIE

Pracownicy oddziału f-my „Karpaty" w Dąbrowie, zatrudnieni w biurze i składzie w liczbie około 15 przystąpili wczoraj do strajku. Zaznaczyć należy, że strajk trwa w centrali firmy i oddziałach dla poparcia żądań pracowników w sprawie zawarcia układu zbiorowego.

—oOo—

× **NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK.** W fabryce Hulczyńskiego w Sosnowcu został dotkliwie potłuczony robotnik Antoni Muszkat. Ofiarę wypadku przewieziono do szpitala.

POMYSŁOWY

— To pan nie zwymyśla swej żony, jeżeli panu przesoli potrawy?

— Broń Boże. Ona za to później nie może nic gadać, gdy ja wychodzę gasił pragnienie.

Mechanizacja wytwórczości rzemieślniczej w Polsce

Zagadnienie mechanizacji wytwórczości rzemieślniczej już dawno dojrzało do praktycznego rozwiązania. Dopiero jednak uruchomienie przez Bank Gospodarstwa Krajowego specjalnych kredytów dla rzemiosła i drobnego przemysłu pchnęło sprawę naprzód. Dalszym krokiem naprzód będzie uchwalenie przez Parlament ustawy o rejestrowym zastawie na maszynach, której projekt przeszedł już przez filtr opiniodawczy samorządu gospodarczego.

Krajowi producenci dóbr inwestycyjnych, dostrzegłszy zbliżającą się korzystną koniunkturę dla zbytu maszyn i narzędzi rzemieślniczych, nastawili swą produkcję na potrzeby drobnoprzemysłowych odbiorców. Dzięki temu na tegorocznych Targach Poznańskich ujrzymy cały szereg eksponatów tego właśnie rodzaju, spośród których niejedne stanowić będą zupełną nowość na rynku polskim. Doceniając w pełni wagę omawianego zagadnienia, zarząd Targów Poznańskich uruchomi podczas tygodnia targowego (30.IV—7.V) wzorową pracownię zmechanizowanego rzemieślnika, wyposażoną w najnowsze zdobycze techniki.

TO BYŁO TAK:

METAMORFOZA

Długo pętał się bez posady mój przyjaciel Ferdek Pukawka.

Przychodził codziennie do mnie, kładł się na leżance do góry brzuchem i patrzył w sufit tępym, zrezygnowanym wzrokiem.

Robił się już z niego flak.

Nie golił się, nie prasował spodni i wyglądał, jak gdyby uciekł grabarzowi spod łopaty.

Jednak wreszcie wylądował szczęśliwie.

Dostał posadę.

Dostał biuro, pióro, krzesło, poduszkę, suszkę, linijkę i pensyjkę.

Dziewięć godzin pracy, 150 złotych — ziszczenie marzeń.

W dodatku osobny pokoik z karteczką na drzwiach: „Ferdynand Pukawka, reklamacje".

Przestał się wylegiwać u mnie.

Było bez niego dość pusto — po otrzymaniu posady nie zawitał ani razu.

Wybrałem się wobec tego do niego.

Zastukałem, wchodzę.

Ferdek siedzi, patrzy w papier i dmucha po stole.

— Serwus, Ferdziu — wykrzykuję czule.

— Dzień dobry, proszę pozwól...

Wskazuje mi krzesło, a sam zaczyna obracać kartki.

Wygląda, jak nie ten sam. Włosy wyszczotkowane, przedziałek od czoła aż na plecy, mina zaabsorbowana, niemal groźna.

— Ferdziu...

— Zaraz, chwileczkę...

Zaczyna kręcić korbką aparatu telefonicznego.

— No co? — pyta zimnym głosem — w porządku? A no to dobrze...

I patrzy w mikrofon, jak gdyby się tam coś działo.

— Cześć.

Odkłada słuchawkę, przebiega oczyma po czystej stronicy, dmucha i przekłada kartkę.

— Pracujesz, widzę, ciężko — odzywam się nieśmiało.

— Biorę pieniądze za to — krótko wyjaśnia Ferdek.

Nic na to nie odpowiadam, bo niby cóż? Ma rację.

Ferdek spoziera w okno i nagle szybko zaczyna wertować stronice w tył. Potem zwalnia tempo, zatrzymuje się i znowu przerzuca kartki normalnie, od pierwszej do ostatniej.

Zaczynam się czuć nieswojo.

Myślę co mu powiedzieć. Bo niby nie mam żadnego interesu.

— No co? — pyta nagle Ferdek i nie czekając na odpowiedź, mruczy pod nosem: dwieście piętnaście, dwieście dwadzieścia siedem, dwieście hm... hm...

Wstaję i z zażenowaniem obracam w rękach kapelusz.

— Czy ty, panie tego, załatwiasz zamówienia?

— Nie. To na dole, w okienku nr 11 w kurytarzu na lewo.

Wizyta skończona.

Zmienił się Ferdek nie do poznania. Wyszedł, jak to mówią, na ludzi.

Aż przyjemność popatrzeć.

MILCIO.

Przy górniczym warsztacie

25-lecie dyrektora M. Górnickiego

współpracy z Tow. „Czeladź"

W sobotę, dnia 11 bm. obchodziły Piaski uroczyście 25-lecie pracy dyrektora Towarzystwa „Czeladź", p. inż. górn. Michała Górnickiego. Uroczystości rozpoczęły się nabożeństwem w kościele parafialnym w Piaskach, w którym wzięli udział dyrekcja, urzędnicy i robotnicy Towarzystwa „Czeladź", tudzież członkowie Stowarzyszenia „Sokół", w którym piastuje Jubilat godność honorowego prezesa. Mszę św. odprawił miejscowy proboszcz, ks. szambelan Imiela, który wygłosił do Jubilata przemówienie i udzielił mu błogosławieństwa.

Po nabożeństwie odbyła się na placu kopalni wspólna fotografia, która stanowić będzie miłą pamiątkę dla uczestników tej uroczystości.

Wieczorem odbył się w salach Klubu Urzędników w Piaskach bankiet, wydany przez Zarząd Towarzystwa „Czeladź" na cześć Jubilata, który zgromadził członków dyrekcji, urzędników i przedstawicieli robotników Towarzystwa „Czeladź".

W czasie bankietu wygłoszono szereg mów, w których podnoszono wybitne zasługi p. dyrektora Górnickiego, jakie dla rozwoju kopalń T-wa „Czeladź" położył w ciągu swej ćwierćwiekowej pracy, oraz życzono młodemu i pełnemu sił Jubilatowi długich lat dalszej równie owocnej działalności przy, tak przez niego ukochanym, warsztacie pracy górniczej. Wręczono również p. dyrektorowi Górnickiemu pamiątkowe dary.

W dłuższym przemówieniu podziękował p. dyr. Górnicki Zarządowi Towarzystwa „Czeladź" w osobie p. administratora Herdhebaut, tudzież zebranym za wzruszające oznaki uznania i przywiązania.

W szczególnie miłym nastroju przeciągnęło się zebranie do północy, poczym uczestnicy rozeszli się, unosząc ze sobą niezapomniane wrażenia z tej niecodziennej uroczystości.

P. Michał Górnicki, inżynier górniczy i dyrektor Towarzystwa Bezimiennego Kopalń Węgla „Czeladź" w Czeladzi, urodził się w Suwałkach, gdzie pobierał pierwsze nauki. Wykluczony z 7-ej klasy gimnazjum rosyjskiego za udział w strajku szkolnym, ukończył średnie wykształcenie w prywatnej polskiej szkole handlowej, zorganizowanej w Suwałkach przez komitet obywatelski. Mając zamknięty dostęp do wyższych szkół na terenie dawnego państwa rosyjskiego, wyjechał p. Górnicki za granicę i w roku 1913 ukończył Uniwersytet w Liege w Belgii, uzyskując dyplom inżyniera górniczego. W roku 1914 objął w Towarzystwie „Czeladź" obowiązki pomocnika zawiadowcy, później zaś kierownictwo wydziału elektro-mechanicznego, na którym zastała go wojna światowa. W krótkim czasie popadł p. dyrektor Górnicki w konflikt z okupacyjnym zarządem przymusowym na tle rekwizycji metali na cele wojenne. Zmuszony przez zarząd okupacyjny do ustąpienia ze stanowiska kierownika wydziału elektromechanicznego, wraca p. Górnicki do pracy czysto górniczej, jako pomocnik zawiadowcy. W roku 1919 mianowany zostaje zawiadowcą, w roku 1924 naczelnym inżynierem, a w roku 1935 dyrektorem technicznym kopalń Towarzystwa „Czeladź". Z dniem 1 kwietnia 1937 obejmuje p. Górnicki stanowisko dyrektora pełnomocnego Towarzystwa „Czeladź", które piastuje po dzień dzisiejszy.

P. dyrektor Michał Górnicki pełni ponadto funkcje członka Rady Nadzorczej Spółki „TEP" w Czeladzi.

Niezależnie od swej działalności zawodowej dał się p. dyrektor Górnicki poznać w Zagłębiu Dąbrowskim dzięki swemu uczestnictwu w wielu organizacjach społecznych i instytucjach samorządu gospodarczego. Piastuje mandat radcy Izby Przemysłowo - Handlowej, jest członkiem Rady Towarzystwa Przemysłowców Z. D. Od szeregu lat pełni chlubnie funkcje sędziego handlowego w Sądzie Okręgowym w Sosnowcu. Za tę działalność sędziowską odznaczony został ostatnio złotym krzyżem zasługi.

Z Piasków komunikują nam:

Z okazji obchodu 25-lecia pracy jego w Towarzystwie „Czeladź", ofiarował p. dyrektor Michał Górnicki zł 300 na dożywianie dzieci w szkołach i w przedszkolu.

Korzystając z gościnności, udzielonej łaskawie na łamach „Kuriera Zachodniego", Komitet Dożywiania Dzieci w Piaskach składa Panu Dyrektorowi Górnickiemu serdeczne podziękowanie za tak hojną ofiarę.

Sosnowiec w dniu koronacji Piusa XII

Uroczysta akademia w Domu Katolickim

W ub. niedzielę, jako w dniu koronacji J. Świątobliwości Piusa XII, w Domu Katolickim w parafii Wnieb. N. M. Panny w Sosnowcu odbyła się uroczysta akademia przy wypełnionej po brzegi sali rzeszą wiernych. Na akademii byli obecni: przedstawiciele władz państwowych z p. starostą Walewskim i samorządowych z prezydentem miasta p. **Kaczkowskim** na czele.

Akademię zagaił prezes Akcji Katolickiej **dr. J. Braun**, który zaproponował wysłanie na ręce Nuncjusza w Warszawie depeszy hołdowniczej. Treść depeszy przyjętej przez zebranych jest następująca:

Jego Ekscelencja
Ksiądz Arcybiskup Filip Cortesi
Nuncjusz Apostolski
Warszawa

Katolicy Sosnowca zebrani na uroczystej Akademii w dniu koronacji J. Świątobliwości Papieża Piusa XII łącząc się w modlitwie o pomyślność nowego pontyfikatu ślą zapewnienia wytrwałej pracy nad odbudową sprawiedliwości w życiu prywatnym i publicznym, gospodarczym i społecznym w myśl programowej dewizy: „Opus iustitiae pax"

Prezes Akcji Kat. J. Braun.
Asystent Kościelny
Ks. Kan. Jankowski

Znakomity referat na temat „Papiestwo opoką kościoła i ludzkości" wygłosił **prof. Sławiński** z Katowic. Zobrazowawszy wspaniałą działalność zmarłego papieża i scharakteryzowawszy jako jednego z najgenialniejszych sterników nawy Kościoła, wreszcie określiwszy rolę Papiestwa w dziejach ludzkości, prof. Sławiński mówił o Piusie XII jako kontynuatorze pracy swego wielkiego poprzednika.

Na Akademii kilkakrotnie z doskonałym wynikiem wystąpił chór pracowników Ubezpieczalni Społecznej pod batutą p. **Sollocha**. Akademię zakończyło przemówienie ks. kan. **Jankowskiego**, który podziękował prelegentowi i chórowi oraz wszystkim, którzy przez przybycie na Akademię złożyli hołd nowemu Papieżowi.

Manifestacja na rzecz OZN

Obchód drugiej rocznicy w Czeladzi

W ub. niedzielę, w związku z obchodzoną w roku bież. drugą rocznicą istnienia i działania Obozu Zjednoczenia Narodowego, odbyła się w sali klubu Tow. „Saturn" w Czeladzi uroczysta akademia. Akademia zgromadziła kilkaset osób, reprezentujących wszystkie warstwy społeczeństwa, a w szczególności dużą liczbę robotników.

Zagaił akademię prezes oddziału O. Z. N. w Czeladzi inż. Strawiński wznosząc okrzyk na cześć P. Prezydenta Rzplitej i Naczelnego Wodza Marszałka Śmigłego Rydza.

Następnie drużyna Związku Młodej Polski odśpiewała hymn Państwowy, po czym red. Stefan Arnold wygłosił przemówienie o ideologii, celach i zadaniach Obozu Zjednoczenia Narodowego.

Z kolei przemawiał p. kier. Bałaziński, mówiąc o konieczności zdobycia dla Polski kolonii i akcji uświadamiającej w tym kierunku Obozu Zjednoczenia Narodowego. O sprawach młodzieżowych mówił szef sztabu podokręgu Z. M. P. mgr Matyszkiewicz, zwracając uwagę w swym przemówieniu na gorszące zjawiska na wyższych uczelniach.

Mówca zaakcentował, iż młodzież akademicka to drobna część młodzieży w ogóle, a młodzież robotnicza i wiejska w ogromnej swej większości idzie po linii ideowej Obozu Zjednoczenia Narodowego.

Wszystkie przemówienia zebrani wysłuchali z dużym zainteresowaniem. Po przemówieniu mgr Matyszkiewicza, — drużyna ZMP. odśpiewała hymn ZMP., po czym dr Z. Grątkowski odczytał następującą rezolucję, przyjętą gorącymi oklaskami. Treść rezolucji brzmi:

„Zebrani w dniu 12 marca 1939 r. na Uroczystej Akademii zorganizowanej w Czeladzi w drugą rocznicę Deklaracji ideowo politycznej Obozu Zjednoczenia Narodowego, członkowie i sympatycy tego Obozu, stwierdzają świetny rozwój idei Zjednoczenia Narodowego na terenie miasta Czeladzi i, uznając Deklarację ideowo polityczną OZN za niewzruszalną podwalinę jutra potęgi i wielkości Narodu Polskiego, oświadczają, że wytrwale i usilnie dążyć będą do podciągnięcia Polski wzwyż, w myśl wskazań Nieśmiertelnej Pamięci Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego i wezwania Naczelnego Wodza Marszałka Śmigłego Rydza.

Dumni ze Zwycięskiej i Świetnej Armii Polskiej, gwarantki miejsca w świecie Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, zebrani stwierdzają niezaprzeczalne prawo Polski do własnych kolonii — konieczności dziejowej rozwoju Narodu Polskiego".

Po przyjęciu rezolucji, którą wysłano następnie do szefa OZN. gen. Skwarczyńskiego, drużyna ZMP odśpiewała „Pierwszą Brygadę".

Akademię zamknął prezes inż. Strawiński, dziękując publiczności za tak liczny udział.

Pomyślny rozwój Zw. Polskiego w Dąbrowie

Rezolucje powzięte na walnym zebraniu

W ub. niedzielę odbyło się w sali Resursy w Dąbrowie walne zebranie członków koła Związku Polskiego przy udziale ponad 150 osób. Zebraniu przewodniczył prof. mgr. Bobrowski. Sprawozdanie z rocznej działalności koła złożył mgr Schönborn. Działalność koła w okresie sprawozdawczym była bardzo ruchliwa. Zwiększyła się znacznie liczba członków, których koło posiada już 513. W ciągu roku rozkolportowano 109 tysięcy ulotek propagandowych; rozklejono 685 plakatów oraz wywieszono w mieście 13 transparentów, nawołujących do omijania sklepów żydowskich, a czynienie zakupów tylko u Polaków. Zorganizowano dwa odczytyt ks. dr Trzeciaka na temat: „Kwestia żydowska w Polsce", odczyt dr Śliwińskiej - Zarzyckiej: „Rola żydów w komunizowaniu młodzieży polskiej" i mec. Dorożyńskiego p.t. „Likwidujemy żydów".

Specjalną opieką Związek otoczył dorożkarzy, zaopatrując ich w emaliowane tabliczki z napisem: „Dorożka chrześcijańska — Związek Polski". Związek prowadził akcję pikietową, która dała dobre wyniki.

Po przyjęciu sprawozdań z działalności zarządu i kasowego, wybrano nowe władze koła, a następnie wysłuchano referatu mgr Sadowskiego p.t. „Żydzi rozsadnikami zła".

REZOLUCJE

Pod koniec posiedzenia uchwalono szereg rezolucyj. Ważniejsze z nich brzmią następująco:

Walne zebranie zwraca się do posłów powiatu będzińskiego z postulatami pod adresem Izb ustawodawczych, aby zajęły się sprawą rewizji obywatelstwa żydów osiadłych w Polsce po wybuchu wojny światowej; wydały ustawę, zabraniającą żydom noszenia polskich nazwisk i imion chrześcijańskich, oraz aby usunięto żydów od pełnienia służby wojskowej, natomiast nałożyły na nich obowiązek służby zastępczej w specjalnych drużynach pracy.

Nabywanie nieruchomości przez żydów powinno być zakazane na terenie całej Polski.

Zważywszy, że zubożenie społeczeństwa polskiego jest w ogromnym stopniu wynikiem opanowania naszej gospodarki przez żydów, walne zebranie zwraca się do urzędów i przedsiębiorstw państwowych i samorządowych, jak również do wszystkich instytucji, organizacji i firm polskich z apelem, ażeby na terenie swojej działalności w jakiejkolwiek formie nie popierały firm i towarów żydowskich;

do Rządu Rzplitej, ażeby zamknął kredyty państwowe dla firm żydowskich, a szczególną opieką otoczył rdzennie polski przemysł i handel, zwłaszcza w dziedzinie podatków i kredytów;

do pana ministra przemysłu i handlu, ażeby wydał rozporządzenie w sprawie brzmienia napisów na szyldach w sensie ujawniania metrykalnych imion i nazwisk właścicieli firm oraz czytelnego, wyraźnego ich wypisywania, żeby nie było wątpliwości co do charakteru narodowościowego firm;

Walne zebranie apeluje do ludności polskiej: ażeby — nie zrażając się pewnymi brakami i niedociągnięciami rzemiosła i handlu polskiego — omijała konsekwentnie sklepy i warsztaty żydowskie, a swoje spostrzeżenia i życzenia w stosunku do firm chrześcijańskich komunikowała Związkowi Polskiemu;

ażeby w zbliżających się wyborach do Rady Miejskiej głosowała tylko na takich kandydatów, którzy posiadają wartościowe kwalifikacje etyczne i użyją swoich mandatów do pracy nad podniesieniem polskiego stanu posiadania w mieście.

Walne zebranie zwraca się do wszystkich członków Związku, należących do różnych organizacji społecznych, ażeby — szerząc wytrwale ideologię Związku Polskiego na terenie tych organizacji — starali się o masowe zasilenie szeregów.

60 tys. zł. na FOM

PRZEKAZAŁ JUŻ CENTRALNY ODDZIAŁ LIGI M. i K. W SOSNOWCU

W sali Ratusza w Sosnowcu odbyło się walne zebranie członków centralnego oddziału Ligi Morskiej i Kolonialnej w Sosnowcu. Zebranie zagaił prezes oddziału centralnego LMK p. **Kazimierz Jewniewicz** zapraszając na przewodniczącego prezesa Obwodu LMK **dr Karola Kucharskiego.** Sekretarzował p. **Jędrosz.**

Stan członków na dzień 31.XII. 1938 r. wynosi **2503**, z czego opiekunów 3, rzeczywistych zwycz. 462, rzecz popier. 40, zbiorowych 840 i szkolnych 1158.

Stan gotówkowy przedstawia się: w PKO. zł 1.388.14, w kasie zł 78.12, razem **zł 1466.26. Majątek czysty** Oddziału wynosi **zł 3.724.57.** Na Fundusz Obrony Morskiej Zarząd Centralnego Oddziału zebrał i przekazał w roku sprawozdawczym **zł. 9.251.46,** co z poprzednimi latami daje sumę **60.088.83** zł. Wartość biblioteki morskiej znajdującej się przy Centr. Oddziale LMK w Sosnowcu zamyka się sumą zł 1.400. Biblioteka służy celom propagandowym dla spraw morskich i kolonialnych, z której czerpie wiadomości młodzież szkolna oraz członkowie za minimalną opłatą.

W dniu 2 bm. nowy zarząd Oddziału ukonstytuował się następująco: prezes — **notariusz Kazimierz Jewniewicz,** I wiceprezes — **inż. E. Łopuszyński,** II wiceprezes — **p. Cz. Witczyński,** sekretarz — **p. Janina Piętakówna,** zast. sekretarza — **p. M. Jędrosz,** skarbnik — p. **Władysław Mleczko,** zast. skarbnika — p. **Bronisław Jabłczyński;**

członkowie: pp.: **dr. Wołkowicz, Korzeniowski Mieczysław, Strojny Władysław, Martin Gustaw, Helwig Edward, Adamski Zbigniew, Frontczak Antoni;** komisja rewizyjna pp.: **Arkadiusz Zygmuntowski, Stanisław Bański i Henryk Włosowicz.**

Lokal Centralnego Oddziału L.M.K. mieści się wspólnie z Obwodem LMK. przy ul. 3 Maja 22 i czynny jest każdo dziennie od godz. 10 do 13 i od 16 do 20-ej.

Plan tegorocznych robót publicznych

w województwie Kieleckim

Rozpoczęty już w województwie kieleckim sezon robót publicznych ze względu na rozbudowę COP **cechować będzie wielki rozmach.** Uwidacznia się to zwłaszcza w zakresie **inwestycyj komunikacyjnych,** na które państwowy fundusz drogowy przeznaczył w roku bież. ok. **15 milionów zł.,** wobec nie całych 10 wydatkowanych na ten cel w r. ubiegłym.

Z projektowanych robót kosztem ok. 8 miln. zł., podjęto już pracę przy budowie nawierzchni ulepszonej na drodze **Kielce — Jędrzejów — Kraków,** będącej częścią wielkiego traktu Marszałka Piłsudskiego Zułów — Wilno — Warszawa — Kielce — Kraków.

Historyczny ten szlak legionowy, którego budowa **potrwa dwa lata,** po zmodernizowaniu otrzyma pokrowiec bitumiczny o szerokości 6 metrów i oznaczony zostanie nieprzerwanym szeregiem **symbolicznych drogowskazów,** pomników i łuków triumfalnych, celem podkreślenia i uczczenia historycznych momentów związanych z osobą i działalnością **Marszałka Piłsudskiego** i Legionów. Akcję zapoczątkowały już Kielce, wznosząc u mety historycznego marszu „Szlakiem Kadrówki" pomnik Legionów oraz **gmach—pomnik** im. Marszałka Piłsudskiego, poświęcony kulturze fizycznej i przysposobieniu wojskowemu młodzieży.

Dla COP niezwykle doniosłe znaczenie posiadać będzie droga Starachowice — Tychów — Wierzbica oraz Wyszmontów — Sandomierz po ukończeniu której COP uzyska najkrótsze połączenie z Warszawą. Nie mniej ważną sprawą będzie ukończenie krótkich odcinków szosy na trakcie nadwiślańskim N. Korczyn — Sandomierz, w pow. sandomierskim, stopnickim i pińczowskim, przez co stworzona zostanie jedyna arteria komunikacyjna łącząca tę część Kielecczyzny z Krakowem.

Kontynuowana będzie ponadto budowa nawierzchni asfaltowej na drodze **Kielce — Busko,** klinkierowej **Będzin — Częstochowa i Olkusz — Sławków.**

Ważne prace przeprowadzone zostaną również w dziedzinie budowy nowoczesnych **mostów stalowych** z których jeden przeprowadzony zostanie przez Wisłę pod Szczucinem a drugi w Sandomierzu, ogólnym kosztem ok. 10 miln. złotych.

W roku bież. na zapoczątkowanie ich budowy wyasygnowano sumę 4 miln zł., z czego 2.500 tys. na most w Szczucinie i 1.500 tys. na most w Sandomierzu.

Z 6 miljonów kredytów F.P. blisko 4 miliony przeznaczono na urządzenie miast, budowę ulic, wodociągów, kanalizacji, chłodni, rzeźni, targowisk etc., a resztę głównie na obwałowanie lewego brzegu Wisły (1.500.000 zł) i uspławnienie **rzeki Czarnej Przemszy** — (600.000 zł.).

Prace te wiążą się ściśle z budową **portu węglowego w Zagłębiu** i, tak obecnie aktualnym problemem komunikacji wodnej Zagłębie—COP—Gdynia.

Rozpoczynające się roboty zatrudnią w pełni sezonu ok. 20.000 **robotników.**

Majątek Dąbrowy

WZRÓSŁ O 150 TYS. ZŁ.

W ub. tygodniu bawił w Warszawie w sprawach miejskich prezydent Dąbrowy p. Trzęsimiech, gdzie załatwił ostatecznie sprawę pretensji Magistratu do Ministerstwa Skarbu z tytułu należności podatkowych z ub. lat na sumę 150 tys. zł.

Sumę tę miasto uzyskało w rozliczeniu, a mianowicie pokryta zostanie nią należność za nabyte od nadleśnictwa w swoim czasie tereny poleśne na Legionowie, o powierzchni 43 ha.

Dzięki pomyślnemu sfinalizowaniu tej sprawy majątek miasta wzrósł o 150 tys. zł.

Podczas swego pobytu w Warszawie prez. Trzęsimiech interweniował również w PZUW w sprawie dotacji na budowę remizy strażackiej. Dotację miasto uzyska w roku budż. 1939-40.

—oOo—

× **ZEBRANIE GRUPY METODYCZNEJ HISTORII ZAGŁĘBIA DĄBROWSKIEGO.** W czwartek, dnia 16 bm. o godz. 16.30 odbędzie się w gmachu państw. Liceum i gimnazjum im. St. Staszica w Sosnowcu zebranie grupy metodycznej historii Zagłębia Dąbrowskiego. Na porządku dziennym: Sprawa wyjazdu na konferencję w Radomiu; referat dyskusyjny prof. A. Majewskiego p. t. „Pracownia historyczna w świetle ostatnich kursów a rzeczywistość".

Budżet Sosnowca

OKROJONY O PÓŁ MILIONA ZŁ.

W ub. sobotę Wydział wojewódzki w Kielcach rozpatrywał budżet Sosnowca uchwalony przez Radę miejską na rok 1939-40.

W związku z ograniczeniem dotacji i kredytów z Funduszu Pracy budżet nadzwyczajny został okrojony o około pół miliona złotych.

W budżecie zwyczajnym zmian poważniejszych nie poczyniono.

—oOo—

Ogólny zjazd delegatek

ZWIĄZKU PAŃ DOMU W KALISZU

Dnia 14 bm. rozpoczyna się ogólny Zjazd delegatek Zw. P. D., który trwać będzie do 16 bm. Zjazd odbywa się pod hasłem gospodarczego uświadomienia kobiet na wypadek wojny.

Z ramienia sosnowieckiego oddziału na Zjazd wyjechały panie: Janina Rudzka, jako członkini zarządu głównego oraz Maria Budzyńska i Maria Ficenesowa, jako delegatki wybrane przez walne zebranie.

—oOo—

Nowy zarząd koła PCK

W ZĄBKOWICACH

Ostatnio odbyło się walne zebranie członków PCK koło w Ząbkowicach. Po wysłuchaniu sprawozdań, udzielono ustępującemu zarządowi absolutorium. Dokonano wyboru nowego zarządu koła w następującym składzie: prezeska — p. Helena Burnatowicz, wiceprezes — p. Szczepan Soborak, skarbnik — p. Mirosława Przybyłowiczówna, sekretarz — p. Leon Wlasak, członkowie pp.: St. Kwieciński i J. Liczkowska. Do komisji rewizyjnej weszli pp.: Liczkowski, Rozmus i inż. Rybczyński.

Poświęcenie sztandaru

LEGII INWALIDÓW WOJENNYCH W BĘDZINIE

W ub. niedzielę odbyła się w Będzinie uroczystość poświęcenia sztandaru kompanii Legii inwalidów wojennych W. P. im. gen. Sowińskiego. Protektorami honorowymi byli pp.: wojewoda kielecki dr Wł. Dziadosz, starosta powiatowy J. Boxa i prezydent Będzina mgr. A. Izydorczyk. Godność rodziców chrzestnych przyjęli pp.: starościna E. Boxowa, prezydentowa I. Izydorczykowa, wiceprezydentowa A. Gocowa, sędzia I. Wojnikonis-Maćkowowa, H. Kubiczkowa, płk. J. Kijowski, mgr J. Siekierzyński, wicestarosta powiatowy, mjr. L. Matolski, sędzia J. Mihalski, nacz. K. Lengas.

Rano w domu Akcji katolickiej zebrała się kompania, zaproszeni goście oraz delegacje pokrewnych organizacyj, skąd wyruszono do kościoła na uroczystą mszę św., którą odprawił ks. proboszcz Zawadzki. Po nabożeństwie przemaszerowano z orkiestrą kopalni Koszelew przed pomnik poległych 11 p.p., gdzie złożono wieniec. Po defiladzie, którą przyjęli przed starostwem przedstawiciele władz państwowych, wojska, zarządu miejskiego i władz organizacyjnych udano się do domu Akcji katolickiej.

W obszernej sali zebrali się przedstawiciele władz państwowych z pp.: starostą Boxą, wicestarostą Siekierzyńskim, wojska z mjr Talarczykiem i mjr Wittkiem, zarządu miejskiego z wiceprezydentem Gocem, rodzice chrzestni, przedstawiciele władz Legii z pp.: sędzią Maćkowem, prezesem zarządu wojewódzkiego i wiceprezesem adw. L. Koenigiem, przedstawiciel Izby Rzemieślniczej radca Zając, zarządu Zw. powstańców śląskich, Al. Mierzejewski i inni.

Pierwszy wygłosił przemówienie mjr. Talarczyk, poczym zabrał głos p. starosta Boxa, a następnie przekazał sztandar chorążemu p. J. Kudali. Ostatni przemawiał przedstawiciel Rady naczelnej Legii inwalidów p. Gielmowski z Warszawy.

Uroczystość zakończono wbijaniem gwoździ do drzewca sztandaru.

Utworzenie Grupy
B. UCZESTNIKÓW BRYGADY SYBERYJSKIEJ NA TERENIE ZAGŁĘBIA DĄBROWSKIEGO

W ub. niedzielę w Domu Społecznym w Sosnowcu odbyło się pierwsze organizacyjne zebranie byłych ochotników - żołnierzy Syberyjskiej Brygady, zawiązanej w lipcu 1920 roku częściowo z oficerów i szeregowych 5-tej Dywizji Syberyjskiej z Dalekiego Wschodu i ochotników niemal ze wszystkich stron kraju, w skład których wchodziło 300 ochotników z terenu Zagłębia Dąbrowskiego. Brygada Syberyjska, w krwawych wzmaganiach się z naporem bolszewików pod Warszawą w roku 1920, okryła się czynem i chwałą na polach bitew pod Zawadami, Nowym Dworem, Nasielskiem, Pułtuskiem, Makowem, Przasnyszem, Krzynowłogami Wielkimi i Chorzelami.

Zebranie organizacyjne odbyło się pod przewodnictwem dyrektora Sawickiego — prezesa Zarządu Okręgowego Śląskiego Związku Sybiraków w Katowicach, przy udziale pełnego składu zarządu Okręgowego w osobach: wiceprezes — Szymeczek, sekretarz — Beneg, z-ca sekretarza Dulawa, komendanta zarządu Okręgowego — kapitana Forencewicza, goście ze Śląska — Jachimowicza, Dąbka, Pajki i Jóźka.

Po zapoznaniu zebranych z celami i zadaniami Związku Sybiraków, oraz regulaminem, jak również po omówieniu potrzeby utworzenia Grupy, co w obszernym i treściwym referacie zostało zreferowane przez prezesa Sawickiego, zebrani jednogłośnie podjęli uchwałę do utworzenia Grupy byłych uczestników Brygady Syberyjskiej przy Związku Sybiraków.

W skład Komendy Grupy zostali jednomyślnie wybrani: komendantem — p. Szyfkowski Stefan, zastępcą komendanta — p. Komarek Jerzy, sekretarzem — p. Rzepa Mieczysław, skarbnikiem — p. Jakubczyk Józef, z-cą sekretarza — p. Kruś Józef, a na zastępców członków Komendy — pp. Chyla Bogusław i Miśkiewicz Michał. Do komisji weryfikacyjnej weszli pp.: Chyla Bogusław i Miśkiewicz Michał.

W zakończeniu zebrania obecni złożyli deklaracje członkowskie, które będą opiniowane przez komisję weryfikacyjną.

O terminie dni godzin, oraz miejscu urzędowania zarządu Grupy, zainteresowani zostaną powiadomieni w dniach najbliższych za pośrednictwem prasy.

—o0o—

Rekolekcje Wielkanocne
W STRZEMIESZYCACH

W Strzemieszycach odbędą się w b. tygodniu rekolekcje wielkanocne z udziałem Ojców Misjonarzy. Ks. proboszcz apeluje do parafian, aby wzięli w rekolekcjach jak najliczniejszy udział.

Rekolekcje rozpoczynają się jutro, we środę o godz. 18 i trwać będą do poniedziałku dn. 20 bm.

Porządek rekolekcyj następujący:

Czwartek, dnia 16 bm.: rano o godz. 8 msza św. i nauka dla panien, 3 po poł. spowiedź dla panien, godz. 6 po poł. nauka rekolekcyjna; po nauce spowiedź dla panien.

Piątek, dnia 17 bm.: rano o godz. 7 msza św., komunja św. dla panien; o godz. 8 msza św. i nauka dla matek (będą księża obcy); godz. 3 po poł. Stacje Męki Pańskiej; po stacjach nauka rekolekcyjna, po nauce spowiedź św. dla matek.

Sobota, dnia 18 bm.: rano o godz. 7 msza św., komunia św. dla matek — nauka; godz 3 po poł. spowiedź dla wszystkich (będą księża obcy); o godz. 7 wieczorem nauka dla mężczyzn; po nauce spowiedź dla mężczyzn.

Niedziela, dnia 19 bm.: od godz. 6 rano spowiedź dla mężczyzn; o godz. 7 uroczyste nabożeństwo do św. Józefa — wspólna Komunia św., nauka.

Poniedziałek, dnia 20 bm.: od godz. 7 rano spowiedź dla mężczyzn; komunia św.

—o0o—

Rozszalały koń
NA ULICACH BĘDZINA

Wczoraj rano ulicą Kołłątaja w Będzinie przejeżdżał wóz jednokonny, powożony przez Józefa Mroczkowskiego. Na wozie znajdowało się kilka osób.

W pewnej chwili koń spłoszył się i pogalopował w kierunku ulicy Sączewskiego. Znajdujący się na wozie zeskoczyli na jezdnię. Rozszalałe zwierzę — wpadło na dom, w którym mieści się starostwo. Wóz został rozbity, koń zaś mocno pokaleczony. Woźnica wyszedł bez szwanku.

Wyrok w sprawie zajść w Żarkach

Sąd skazał 17 napastników-żydów
na kary od sześciu do 10-ciu miesięcy więzienia

Wczoraj w Sądzie Okręgowym w Sosnowcu o godz. 13 został ogłoszony wyrok w głośnej sprawie zajść na rynku w Żarkach między grupą tamtejszych żydów i członkami Stronnictwa Narodowego w Częstochowie, wracającymi z poświęcenia proporczyka oddziału zawierciańskiego.

Jak już donosiliśmy, na widok autobusu, który zatrzymał się na rynku — zebrał się tłum żydów, który zaatakował członków Stronnictwa, w konsekwencji czego kilkanaście osób odniosło obrażenia, a Jan Szczęsny został postrzelony w nogę.

Na mocy ogłoszonego wczoraj wyroku przez sędziego Radwańskiego, Sąd skazał na więzienie siedemnastu uczestników-żydów: Wajntrauba Moszka na 10 miesięcy więzienia, Wajntrauba Abrama, Wajntrauba Szmula Joska, Wajntrauba Szlamę po osiem miesięcy więzienia, Snopkowskiego Lejbusia Joska, Korncfelda Herszlika, Wajntrauba Szmula Dawida, Krzeszowera Herszlika, Krzeszowera Szaje Hersza, Siwka Jankiela, Klizmana Herszlika, Klizmana Abrama, Krzeszowera Kopel Lajbusia i Sztylera Jakuba po sześć miesięcy więzienia. Wykonanie kary zawieszono jedynie Krzeszowerowi Szaji, Kliznanowi Herszlikowi i Abramowi oraz Krzeszowerowi Kopelowi. Oskarżeni: Korncfeld Moszek, Korncfeld Icek i Zajdman Aron Chil skazani zostali po siedem miesięcy więzienia, pozostali oskarżeni Rapaport Abram Dawid, Snopkowski Mordka Hersz i Pejzach Chaim Pejsach zostali uniewinnieni.

W stosunku do ostatniego oskarżonego Fajnera Pinkusa Szmula sprawa została wyłączona do czasu ujawnienia miejsca jego pobytu.

W motywach wyroku sąd orzekł, że wina wszystkich oskarżonych, za wyjątkiem trzech, została w czasie przewodu sądowego całkowicie udowodniona, iż brali oni udział w zbiegowisku publicznym, którego zamiarem było poturbowanie członków Stronnictwa, w rezultacie czego zostało ono dokonane oraz uszkodzono autobus.

Stosunkowo niski wymiar kary — oskarżeni zawdzięczają temu, iż następstwa tego zajścia nie przybrały poważnego charakteru oraz dotychczasowej swojej niekaralności.

Wszyscy oskarżeni zostali solidarnie obciążeni kosztami sądowymi. Co zaś do powództwa cywilnego, to sąd pozostawił je bez rozpoznania, albowiem postępowanie procedūralne nie zostało jeszcze zakończone.

Kolej elektryczna Kraków—Zakopane
przybliży Podhale do Zagłębia Dąbr.

Turysta, jeśli chce dostać się do Zakopanego z Zagłębia, stracić musi na podróż koleją bez mała dziewięć godzin. Jedynie w soboty i dni przedświąteczne połączenia kolejowe są możliwe i to tylko z Katowic. W dzień powszedni trzeba się tłuc zwyczajnym pociągiem, często z przesiadaniem przez cały dzień aby pod wieczór dobrnąć do Zakopanego. To piękne uzdrowisko leży jeszcze dziś na krańcach szlaków komunikacyjnych, co w znacznej mierze uniemożliwia wielu ludziom wyjazd na dwa—trzy dni do Zakopanego.

Sytuacja ta zmienić się ma obecnie na lepsze. W krótkim czasie ma być bowiem zrealizowany pomysł budowy kolei elektrycznej z Krakowa do Zakopanego. Nowa droga ominie wszelkie zygzaki, tak przedłużające obecnie podróż i biec będzie w zdecydowanym kierunku południowym, dawno już wyzyskanym przez ruch samochodowy, z Krakowa na Rabkę, skracając drogę nie tylko do Zakopanego lecz i do Rabki, Krynicy, Szczawnicy.

Z czasem linia ta ma być połączona z elektryfikowaną linią Zagłębie — Śląsk — Kraków.

Według planów podróż elektrycznym tramwajem do Zakopanego ze Śląska, a więc i z Zagłębia trwałaby dwie godziny z minutami. Przeszłoby to najśmielsze marzenia wszystkich wycieczkowiczów i entuzjastów Podhala.

Na razie trzebaby zapewnić Zagłębiu dogodną komunikację z Krakowem, o co od dłuższego czasu zabiegają sfery gospodarcze.

Kurs gimnastyki
W PZZPP i H. RZ. P.

Referat sportowy Komisji Wczasów Pracowniczych oddziału Polskiego Związku Zawodowego pracowników przemysłowych i handlowych Rz. P. w Sosnowcu podaje do wiadomości, że w dniu 15 bm. t. j. w nadchodzącą środę uruchomiony zostaje kurs gimnastyki bez przyrządów pod kierunkiem prof. A. Jakiemowa.

Lekcje gimnastyki odbywać się będą w sali Związku przy ul. Sienkiewicza 17a, dwa razy w tygodniu w godzinach wieczorowych.

W kursie mogą brać udział członkowie Związku, Koła Młodzieży Pracowniczej i członkowie ich rodzin.

Zbiórka uczestników kursu już zgłoszonych, jak również chętnych wzięcia udziału w kursie, którzy dotychczas się nie zapisali, ustalona została na dzień 15 bm. (środa) o godz. 19.30 w sali jak wyżej.

Kierownictwo uprasza o punktualne przybycie wszystkich uczestników, jak również o zabranie z sobą pantofli i kostiumów gimnastycznych.

Nauka gimnastyki jest bezpłatna. Osobnych zawiadomień o rozpoczęciu kursu nie wysłano.

PROGRAM RADIOWY
WTOREK 14 MARCA

5.30 Wesoły montaż płytowy 6.35 Gimnastyka 6.50 Muzyka z płyt 8.00 Audycja dla szkół 11.00 Audycja dla szkół: Dzień pracy dobrej gospodyni wiejskiej 11.15 Koncert solistów instrumentalnych (płyty) 11.57 Sygnał czasu 12.03 Audycja południowa 14.00 Wiadomości gospodarcze 14.05 Koncert życzeń 14.35 „Swaczyna u Dorotki" 14.55 Wiadomości bieżące i giełda 15.00 „Wszędzie jest życie — i na dnie oceanu" pogadanka dla młodzieży 15.15 Gawęda o literaturze 15.30 Muzyka obiadowa 16.08 Wiadomości gospodarcze 16.20 Przegląd aktualności finansowo - gospodarczych 16.30 Bajki Lafontaine'a 16.50 Koń Przechwalskiego—pogadanka 17.00 Koncert kameralny 17.25 Pogadanka aktualna 17.35 „Z pieśnią po kraju" 18.00 „Zagłębie Dąbrowskie ma głos"... 18.15 Nowości z płyt 18.25 Wiadomości sportowe 18.30 Audycja dla robotników 19.00 Koncert rozrywkowy 20.05 „Mignon" opera w 4 aktach A. Thomas. Transmisja z Teatru Wielkiego w Poznaniu.

Na ziemi
I POD ZIEMIĄ

Pod szarością codzienności osiedla górniczego kryje się specyficzny jego urok, niezwykłość bytowania na ziemi wśród ogródków działkowych i pod ziemią w mrokach kopalni. Tę działalność życia górniczego uwypukli w reportażu jednego z osiedli zagłębiowskich red. K. Ćwierk, we wtorek dnia 14 bm. o godzinie 18.

KRONIKA OLKUSZA

Poświęcenie kamienia węgielnego
POD BUDOWĘ PRZEDSZKOLA

Z okazji 25-lecia jubileuszu powstania fabryki cementu „Wiek" w Ogrodzieńcu, zarząd tej fabryki rozpoczął budowę przedszkola dla dzieci robotników swej fabryki.

Założenie kamienia węgielnego pod budowę domu—przedszkola nastąpi w dniu 15 bm.

Zgon bezdomnego
W SZPITALU

Do szpitala olkuskiego przyprowadzony został przez dwóch nieznanych osobników, 49-letni bezdomny, Antoni Maraszek. Po usadowieniu słaniającego się Maroszka na ławce w korytarzu, osobnicy owi niezwłocznie ulotnili się. Chorym zajęła się służba szpitalna i widząc niebezpieczny jego stan, zawezwała lekarza. Chory jednak zmarł po upływie godziny, pomimo pomocy lekarskiej.

Według znalezionych przy denacie dowodów, urodzony on był w gminie jangrockiej, pow. olkuskiego.

„ORZEŁ": Wrzos.

W cuchnącej komórce
nieludzki ojciec więził swą córkę

Od kilku tygodni gospodarz Jan Miszczyk ze Złożyńca k. Pilicy, więził swą córkę, 25-letnią Otylię, umysłowo chorą w komórce przy mieszkaniu.

Komórka ta była tak ciasna, że nieszczęśliwa dziewczyna leżała w niej na garści słomy całymi dniami skurczona. „Legowisko" to było w dodatku ciemne i niemożliwie cuchnące kałem ludzkim.

Zawiadomiona o wypadku policja, przerwała męczarnie dziewczyny, więzionej przez nieludzkiego ojca.

Miszczyk tłomaczy swój postępek rzekomo niebezpieczeństwem umysłowo chorej dla otoczenia.



DOM ŻOŁNIERZA POLSKIEGO W POZNANIU
Dom Żołnierza Polskiego w Poznaniu, wzniesiony z ofiar społeczeństwa Wielkopolskiego. Uroczyste poświęcenie Domu odbędzie się w dniu 19 marca.

W więzieniu jak w raju

Jedno z najnowocześniejszych w Stanach Zjednoczonych więzień znajduje się w mieście Mac Alester w stanie Oklahoma. Więźniowie żyją tam w takim komforcie, iż nie łatwo im chyba uczuć skruchę w tym miejscu pokuty za grzechy.

Podczas posiłku, podawanego w hali, przypominającej olbrzymie audytorium, gra orkiestra więzienna, składająca się w 45 ludzi, a muzyka jest równie wspaniała jak i jedzenie. Na podwórzu znajduje się skład, w którym można dostać po niskich cenach „łagodnych" trunków, papierosów itp. Więźniowie mają rozsądnie wyznaczone godziny pracy, a za specjalne roboty otrzymują dodatkowe wynagrodzenie, to też niektórzy skazańcy zarabiają tyle, że mogą utrzymać swoją rodzinę, zaopatrując ją w niezbędne pieniądze na życie.

Więźniów zamyka się w ich celach tylko podczas przepisowych godzin snu. Śpi się we wspaniałych, nieskazitelnie czystych łóżkach, w warunkach takiego luksusu, o jakim nie śniło się napewno żadnemu z więźniów, gdy był na wolności.

DROBNE OGŁOSZENIA

Kupno i sprzedaż

KARBID

kwas solny (chem. czysty), kwas azotowy, saletrę sodową i inne produkty Chorzowa i Mościc dostarcza z własnego składu również na telefoniczne zamówienia E. Dreger i S-ka, Sosnowiec, ul. Rybna 8, telefon Nr 61457. 883

WAPNO

budowlane w bryłach, I-go gatunku, tłuste o dużej wydajności. Wapienniki „Brynica" Sosnowiec, 3-go Maja 5, telefon 62659. 692

DO SPRZEDANIA

samochód marki „Voisin" 4-o cylindrowy 6-o osobowy, na chodzie, w dobrym stanie i należytym utrzymaniu. Zgłoszenia do Administracji pod „1500" 993

Piotr Tomczyk

Sosnowiec, Nowopogońska 19 Tel. 630-56 Posiada na składzie i na zamówienia

MEBLE

stołowe, sypialnie, kuchnie, sztuki pojedyncze. Nowoczesne obciągany, tapczany, fotele oraz wszelkie przeróbki. Warunki dogodne! Ceny konkurencyjne! Przyjmuje pożyczki i obligacje państw. Uwaga! Filij na ul. 1-go Maja nie posiadam.

DO SPRZEDANIA

rower używany w dobrym stanie. Wiadomość: Sosnowiec, Stara 1 m. 2.

NOWY PLAN SOSNOWCA

sprzedają — wszystkie księgarnie Zagłębia Dąbrowskiego. Skład główny Księgarnia „Wiedza" Sosnowiec, 3 Maja 8. Cena dużego planu 1.50 zł, małego 50 gr. 495

PLAC

1910 m kw. przy tramwaju, Stary Sosnowiec sprzedam tanio. Wiadomość poda Administracja. 964

KOŃ WAŁACH

o ładnym wyglądzie maści kasztanowatej, silny, zdrowy, nadający się do powozu do sprzedania w fabryce chemicznej w „Gzichów" S. A. Sosnowiec, Chemiczna 10. Tel. 614.22. 967

CHCESZ SPRZEDAĆ

niepotrzebne Ci rzeczy używane, jak: ubrania, obuwie, patefony, żyrandole i inne, poślij swój adres do „Skupu rzeczy używanych" Sosnowiec, Nowopogońska 25. 998

Posady i prace

CHŁOPIEC

do posług w wieku lat 15 potrzebny. Zgłoszenia: J. Bauerertz, 3 Maja 7, oficyna, od godziny 9 do 10 rano. 1004

Różne

POWTÓRNIE

ogłaszam, że za długi mej żony Zofii Łuchowskiej z Grudzińskich nie odpowiadam i płacił nie będę. Edward Łuchowski, Zawiercie, Piaskowa 22. 987

Zgubione dokumenty

JĘDRAS

Władysław zgubił dowód kolejowy w Częstochowie. Łaskawy znalazca zechce zwrócić za wynagrodzeniem do stacji Strzemieszyce Północne. 999

ZGUBIŁEM

portmonentkę z jedną piątą losu II kl 44 Nr 17908, zwrócić za wynagrodzeniem Dawid Guterman, Zawiercie, 3-go Maja 27. 1005

SOSNOWIEC — Redakcja: Piłsudskiego nr. 4 Tel. 61064. Skrytka pocztowa 62. Administracja: Piłsudskiego 24, Tel. 61073

Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 1 zł.; w tekście 60 gr.; za tekstem 45 gr. Ogłoszenia drobne do 20 wyrazów 10 gr. za wyraz, ogłoszenia drobne zawierające ponad 20 wyrazów 20 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt 70 mm; w niedzielę i święta 25% drożej. Układ tabelaryczny 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca Administracja nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA.
Po 10 wyrazów w każdem kosztują:
30 drobnych ogł. 20 zł.
20 drobnych ogł. 15.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 g.

Oddziały „Kurjera Zachodniego": BĘDZIN, ulica Małachowskiego 1 — DĄBROWA, Sobieskiego, róg 3 Maja, tel. 68.302, p. J. Góralski. GRODZIEC, Kiosk p. Łacińskiego. WOJKOWICE KOM, kiosk p. Jaśkowskiego. ŁAZY, Wł. Jaworski. OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego. STRZEMIESZYCE, księgarnia W. Bagińskiej. ZAWIERCIE, 3 Maja 29. ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. ZAKI, Fr. Cacoń. MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego. PILICA, Rynek, Jaworski. — CZELADŹ, Wieczorkowa, Staszica 27. — KAZIMIERZ-PORĄBKA, ul. Wiejska 13, Leon Macska.

REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU PIŁSUDSKIEGO 4.